Nr. 257. Niedziela, 9 Listopada 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 października b. r., nadzwyczajnego profesora dr. Bronisława Kruczkiewicza, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem klasycznej filologii w Uniwersytecie lwowskim.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27 października 1890 r. l. 2.250/H. M. komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną, z powodu projektowanego przekształcenia i rozszerzenia stacyj Medyka, Mościska, Sądowa wisznia, Gródek i Mszana c. k. uprz. gal. kolei Karola-Ludwika rozpocznie swoją czynność dla stacyi Medyka dnia 25 listopada r. b. o godzinie 10 przed południem, dla stacyi Mościska dnia 26 listopada o godzinie 9 przed południem, dla stacyi Sądowa Wisznia 27 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem, dla stacyi Gródek 28 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem, zbierając się w tym celu w oznaczonych terminach na odnośnych dworcach kolejowych.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami, stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Medyce, Rudnikach, Bortiatynie i Gródku oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Bortiatynie przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni we właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1890 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr. 52,800.850 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	77,826.967
pięcioreńskowych	134,474.905
pięćdziesięcioreń.	146,891 450 zł.
razem	359,193.322 —
w ogóle	411,994.172 —

Wiedeń, 5 listopada 1890.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.
Dr. Antoni Beck
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 listopada.

Francuska Izba deputowanych okazuje przy szczegółowych rozprawach budżetowych mniej opozycyi, niż przewidywano podczas obrad generalnych, kiedy cały ciężar przedstawionego budżetu przyszłorocznego dźwigał sam p. Rouvier. Budżet ministerstwa handlu przyjęty został we wtorek, poczem nastąpiło krótkie odroczenie rozpraw z powodu wniosku o utworzeniu nadzorczej rady robotniczej. Izba uchwaliła utworzenie takiej instytucyi, której zadaniem będzie udzielać rady we wszelkich sprawach robotniczych. W skład tej rady wejdą przewodniczący syndykatów pracodawców i robotniczych. Sprawa ta była poniekąd tylko wytchnieniem w ciągu nużących obrad nad pojedyńczemi pozycyami budżetu. We środę przystąpiła Izba do dalszej pracy uchwalenia budżetu, obecnie ministerstwa spraw zagranicznych.

Ribot, minister spraw zagranicznych, musiał w ciągu dwudniowych rozpraw odpierać trzy razy wycieczki, spowodowane nie pozycyami budżetu, lecz krytyką polityki zagranicznej. O ile widać z odpowiedzi ministra, zadanie jego nie było trudne, gdyż uwagi deputowanych toczyły się każdym razem rzeczy formalnych, lub też wynikały z mylnego pojęcia o stanowisku rządu francuskiego. Tak naprzykład deputowany Ferronays występował z zarzutem, iż rząd zatwierdził układ z Anglią co do Afryki, nie wysłuchawszy przedtem opinii i rady parlamentu. Z odpowiedzi p. Ribot jest rzeczą widoczną że deputowany nie wiedział właściwie, w jakich to sprawach obowiązany jest rząd przedstawić Izbie ugodę przed jej zatwierdzeniem. Ribot wyjaśnił, że nie potrzeba tu było zgoła zatwierdzenia Izby, ponieważ nie szło o odstąpienie terytoryum francuskiego, lecz tylko o oznaczenie granic wpływu obu państw w Afryce. Nie mniej stanowczo odparł minister drugi zarzut deputowanego Lamarzelle, który wyraził zdanie, że Francya za przyzwolenie w Zanzibarze na protektorat angielski, za małe otrzymała odszkodowanie. Ribot w odpowiedzi swej zwrócił uwagę na politykę wewnętrzną, którą Francya w obec spraw kolonialnych jest skrępowaną i wykazał przytem, że korzyści osiągnięte są znaczne. Nakoniec według wczorajszych depesz, odparcie trzeciego zarzutu, odnoszącego się do Egiptu, przyjęła Izba po wyjaśnieniach ministra z uznaniem. Zdaje się więc, że po przyjęciu następnie całego budżetu ministerstwa spraw zagranicznych jest zapewnione przyjęcie innych pozycyj budżetowych, posiadają one bowiem w reprezentantach ministerstw tak energicznych obrońców, że przewidywać można uznanie wszystkich rozdziałów budżetu o wiele rychlej, niż to przewidywano.

---

4)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Kiedy pan Stanisław żegnał po raz ostatni mieszkańców Strzelina, płakała pani Dąbrowska, a mąż jej ściskał go serdecznie, dając mu na drogę rady ojcowskie. Spodnicy matki trzymała się ośmioletnia dziewczynka, biała z jasnemi włoskami, spoglądająca dużemi niebieskiemi oczami na Stasia. Dziecko wiedziało, że ten, który opuszcza okolicę na długo, ma być kiedyś jej mężem. Mówiła mu o tem służba, żartowali rodzice, sam nawet Stanisław nazywał swoją żoneczką.

Mała Zosia, powstrzymująca łezki, przyszła Radziejewskiemu na pamięć w chwili, gdy zbliżał się do Strzelina. Widział ją, rysowała mu się wyraźnie na źrenicy.

— Żoneczka! — szepnął i uśmiechnął się.

Musiała rozkwitnąć w ładną dziewczynę — myślał — zanosiło się na to. Byłaby może i dobrą żoną, bo z uczciwego idzie gniazda.

— Szkoda! dodał półgłosem i przesunął ręką po oczach, jak gdyby chciał z nich zetrzeć obraz natrętny.

Wśród klombu wysokich topoli i rozłożystych lip zaświecił biały domek, chylący się ze starości ku ziemi. Zbudowany na małem wzgórzu, panował nad szarą wioską kujawską, rozrzuconą bez ładu po obu stronach zabłoconej drogi.

Gdy powóz wjeżdżał w bramę, opadło go kilkanaście psów różnej wielkości i maści. Rzucały się do pysków koni ogary, biegły po bokach wyżły i taksy, a z tyłu ujadały kondle.

Szczekanie sfory poruszyło dwór strzeliński. Na ganku ukazał się mężczyzna wysoki, barczysty, z głową okrągłą, pokrytą krótko przystrzyżonym siwym włosem. Jego twarz czerwoną zdobiły długie białe wąsy, spadające jak u Chińczyka prawie na piersi.

— Stach! — zawołał, chwytając oburącz Radziejewskiego. — A to nam wyrósł i wypiękniał! Wypieścili go za granicą jak panienkę. A chodźże, chodź do kobiet, które już na ciebie od samego rana czekają. Trafiłeś wybornie, na sam obiad.

Pan Dąbrowski odebrał od gościa futro, rzucił je nadbiegającemu lokajowi i otworzył drzwi, po za któremi znajdowała się nizka salka.

— Żono! — zawołał — Stasia wam prowadzę.

Od stołu podniosła się szybko pani Dąbrowska, osoba szczupła, ruchliwa, i wyciągnęła do przybysza obiedwie ręce.

Radziejewski jednak nie odwzajemnił się równą serdecznością. Skłoniwszy się poprawnie, podniósł jedną z podanych dłoni do ust i wyrzekł:

— Przybywszy wczoraj do Szymanowa, uważałem sobie za miły obowiązek złożyć państwu natychmiast uszanowanie i przypomnieć się przyjaciołom rodziców.

— Dałbyś pokój z tą czczą frazeologią — wtrącił pan Dąbrowski. — Jesteśmy przecież jak krewni, od wieków węzłami przyjaźni złączeni. Mów z nami prosto z mostu, po dawnemu. Zastałeś w Strzelinie zawsze te same serca, kochające cię jak syna i brata.

— Ależ tak, tak, panie Stanisławie — potwierdziła pani Dąbrowska, przypatrująca się z przyjemnością urodziwemu młodzieńcowi.

— A gdzież jest Zosia? — zapytał pan Dąbrowski. — Wyglądała przez całe rano na drogę do Szymanowa, a teraz, kiedy potrzeba, to znikła.

Do pokoju weszła panna słusznego wzrostu, prosta, smukła, biała, z jasnemi włosami i dużemi niebieskiemi oczyma. Rumieniec radości oblał jej świeżą, puszkiem pierwszej młodości owianą twarzyczkę, gdy ujrzała Radziejewskiego.

— Sta....

Miało być „Staś", ale ostatnia litera utkwiła w gardle zawstydzonej panny. Powtórnie uderzyła jej krew do głowy.

W oczach Radziejewskiego malowało się przyjemne zdziwienie. Spodziewał się, że zastanie na miejscu dziecka dziewczynę kwitnącą, ale tak uroczego zjawiska, nie przypuszczał. Panna Zofia, świeża i różowa, była wcieleniem wiosny.

— Żoneczka! — zagrało mu znów w w uszach, a dobry uśmiech wtórował tej myśli.

Przez kilka sekund zdawało się, że pospieszy do panny Dąbrowskiej i pochwyci jej ręce w szczerym uścisku. Już się pochylił, wysunął prawą nogę naprzód, nagle cofnął się i powitał dziewczynę ukłonem.

— Nie omylę się — wyrzekł — gdy odgadnę w pani pannę Zofię.

Dobry uśmiech spłynął z jego oblicza, ustępując wyrazowi twardemu.

W salce zapanowało krótkie, przykre milczenie.

Państwo Dąbrowscy spojrzeli na siebie przelotnie, a oczy córki ich błysnęły szklisto powstrzymywanemi łzami.

— Jesteśmy dopiero przy drugiem daniu — odezwał się Dąbrowski. — Ignacy! — zwrócił się do służącego — podaj panu wazę.

— Dziękuję za zupę — odparł Radziejewski, siadając przy pani domu.

— To może wódeczki?

— Nie piję alkoholów przed jedzeniem.

Spożyto sztukę mięsa w milczeniu. Jakiś obcy pierwiastek wcisnął się do dworu strzelińskiego. Dąbrowscy czuli jego chłód, choć nie umieli sobie wytłumaczyć zachowania gościa.

— Mamy nadzieję, że pan Stanisław zechce się z nami podzielić wrażeniami, których nazbierał niezawodnie bardzo dużo wśród dalekich podróży — zaczęła pani Dąbrowska.

— Jeśli moje skąpe spostrzeżenia mogą państwu zrobić przyjemność, nie będę ich zatrzymywał dla siebie, chociaż wątpię, czy powiem co ciekawego, bo ruszałem się po świecie tylko utartemi szlakami — odparł Radziejewski.

— Mieszkał pan w Paryżu, w Niemczech, we Włoszech.

— O, któż dziś nie zna Francyi, Włoch i Niemiec, chociażby z książek? Tyle o tych krajach pisano.

Pani zamilkła. W salce stołowej robiło się coraz duszniej.

Sprawy sejmowe.

(Organnizacya służby zdrowia w gminach.)

(§) Komisya sanitarna obradowała wczoraj wieczór kilka godzin nad przedłożeniem rządowem o organizacyi służby zdrowia w gminach i obszarach dworskich galicyjskich.

Ze strony c. k. Rządu wzięli udział w tem posiedzeniu, komisarz rządowy w Sejmie, c. k. radca dworu hr. Łoś, oraz protomedyk c. k. Namiestnictwa dr. Merunowicz. Referentem tego przedmiotu jest jak wiadomo poseł Pilat, który zdołał na wczorajszem posiedzeniu doprowadzić dzieło do końca, gdyż komisya uchwaliła już cały projekt ustawy.

Przed dwoma dniami donieśliśmy, iż na ostatniem posiedzeniu uchwalono 11 paragrafów tej ustawy, poczem postanowiono reasumować uchwałę do §. 11, tyczącego się kwestyi, kto ma ponosić wydatki na płace lekarzy okręgowych.

Paragraf ten został wczoraj ostatecznie przyjęty w następującej stylizacyi: Lekarze gminni pobierają z kasy gminnej płacę, którą ustanawia rada gminna (miejska). Lekarze okręgowi pobierają płacę, tudzież zwrot kosztów za podróże służbowe. Wysokość tych zwrotów oznaczy Wydział krajowy dla każdego okręgu sposobem ryczałtu. Wydatki na płace lekarzy okręgowych ponosi fundusz powiatowy, koszta zaś podróży tych lekarzy ponosi fundusz krajowy. Płaca lekarza gminnego lub okręgowego nie może być niższą jak 500 złr.

Według §. 12 do funduszu powiatowego wpływać mają: opłaty za wykonywanie przez lekarza okręgowego poszczególnych urzędowych czynności sanitarnych w gminach i obszarach dworskich (jak n. p. za oględziny zwłok, oględziny bydła i mięsa i t. p.); przychody z obowiązań prawnoprywatnych, służących do pokrycia wydatków na cele publicznej służby zdrowia, równie jak przychody fundacyj na ten cel przeznaczonych w gminach i obszarach dworskich, które należą do okręgów sanitarnych.

Jeżeli wydatki na płace lekarzy okręgowych po strąceniu powyższych przychodów a ewentualnie po dodaniu wydatku w §. 13 przewidzianego, przenoszą razem 1-prc. podatków bezpośrednich przypisanych do poboru w całym powiecie, natenczas fundusz krajowy obowiązany jest udzielić powiatowi subwencyi w wysokości owej przewyżki.

§. 13 postanawia iż jeśli do powiatu należy gmina, która utrzymuje własną służbę sanitarną, natenczas Wydział powiatowy wydzieli z dodatków do podatków, nałożonych w całym powiecie celem pokrycia płac lekarzy okręgowych i pobranych przez Wydział powiatowy, kwotę odpowiadającą udziałowi rzeczonej gminy we wspomnianych dopiero co wpływach i kwotę tę przeszle zwierzchności gminnej (magistratowi) na wydatki sanitarne w owej gminie.

§. 14 projektu ustawy postanawia, że lekarze okręgowi obowiązani są wykonywać szczepienie ospy w okręgu poza obrębem swej siedziby za poborem należytości ustanowionej w miarę ilości szczepionych.

Ponieważ dotychczasowe przepisy dotyczyły nie tylko ilości szczepionych, ale także przebytej drogi, — przeto komisya uchwaliła wezwać Wydział krajowy, ażeby ze względu na §. 14 projektowanej ustawy zmienił postanowienia o wynagrodzeniu za szczepienie ospy.

Według §. 17 każda gmina wraz z obszarem dworskim ma postarać się o to, aby w niej zapewnioną była dostateczna pomoc położnicza. Wydział powiatowy w porozumieniu z polityczną władzą powiatową oznaczy, które gminy i obszary dworskie mają połączyć się celem łatwiejszego spełniania tego obowiązku wspólnym kosztem. Od każdego porodu, przy którym stwierdzoną została obecność akuszerki egzaminowanej, należy się jej 50 ct. z kasy gminnej.

Wydział powiatowy działać ma w tym kierunku, aby w powiecie była do rozporządzenia dostateczna ilość egzaminowanych akuszerek na przypadek potrzeby w gminach.

Wszystkie inne paragrafy są zgodne z odnośnemi postanowieniami przedłożenia rządowego. Komisya nie zgodziła się tylko, mimo obrony zastępcy c. k. Rządu i wniosku referenta na to, aby Wydział powiatowy dążył do tego, iżby także okręgi sanitarne, tak jak gminy posiadające własnych lekarzy, miały w miarę potrzeby lokale dla chorych.

(Sprawa kulparkowska i budżet.)

(§) Wczoraj obradowała komisya budżetowa dalej nad sprawą Zakładu Kulparkowskiego. Posiedzenie trwało kilka godzin. Po wyczerpującej dyskusyi uchwaliła komisya polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby zwołał ankietę w celu zbadania całego ustroju Zakładu Kulparkowskiego, a mianowicie, czy odpowiada on celowi humanitarnemu i leczniczemu. Komisya wskazała zarazem, kogo do tej ankiety powołać należy; postanowiono, ażeby następujące korporacye naukowe były w ankiecie reprezentowane: fakultet medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, Towarzystwo lekarskie lwowskie, krajowa Rada zdrowia, referenci sejmowej komisyi budżetowej i sanitarnej, posłowie: Włodzimierz Kozłowski i Trzecieski, wreszcie szef departamentu sanitarnego Wydziału krajowego.

Nadto uchwaliła komisya upoważnić Wydział krajowy do zawezwania do tej ankiety w razie potrzeby także rzeczoznawców fachowych z innych krajów koronnych.

Na koszta tej ankiety uchwalono wyznaczyć Wydziałowi krajowemu kredyt w kwocie 2.000 zł.

Ankieta, — której komisya budżetowa postawi szereg pytań, Wydział krajowy może je uzupełnić, a i ankieta sama będzie mogła dodać ze swej strony uwagi i pytania, — będzie miała nieograniczone prawo badania stosunków zakładu pod każdym względem.

Następnie uchwalono wzmocnić istniejącą dziś komisyę opieki nad obłąkanymi dwoma członkami, powołać się mającymi z grona fakultetu medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego i z kraj. Rady zdrowia, których na przedstawienie tych instytucyj, zamianuje Wydział krajowy. Zakres działania tej komisyi określić ma ankieta.

W powyższym kierunku wygotuje dopiero referent komisyi budżetowej poseł Włodzimierz Kozłowski, sprawozdanie o preliminarzu budżetu zakładu kulparkowskiego.

Wczoraj wieczór odbyło się drugie posiedzenie komisyi, na którem załatwiono na podstawie referatu p. Stanisława Jędrzejowicza, preliminarze kraj. niższych szkół rolniczych, zgodnie z preliminarzem Wydziału krajowego.

Następnie p. Abrahamowicz referował preliminarz dróg krajowych. W pozycyi, przeznaczonej na konserwacyę dróg, skreśliła komisya 10.000 zł.

— Komisya gospodarstwa kraj. załatwiła petycyę Wydziału powiatowego w Żywcu, o przyznanie mu subwencyi, na zasadzenie kamieńców rzecznych wikliną. Na wniosek referenta, posła Jana Tarnowskiego, uchwalono przekazać tę petycyę Wydziałowi krajowemu z poleceniem, udzielenia subwencyi rocznej na zasadzanie wikliną kamieńców do wysokości 200 zł. przez trzy lata, z dotacyi przeznaczonej na popieranie drobnych melioracyj.

Zarazem Wydział krajowy ma postarać się u c. k. Rządu o wyznaczenie dotacyi w tej samej wysokości z państwowego funduszu melioracyjnego.

(Z komisyi prawniczej).

— Komisya prawnicza załatwiła wczoraj sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. Komisya przyjęła to sprawozdanie do wiadomości i uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek, aby polecono Wydziałowi krajowemu, iżby w sprawach zwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu przestrzegał ściśle postanowienia §. 15 ust. 62 lit. A. rozp. Minist. obrony krajowej z d. 20 grudnia 1889.

Komisya podnosi, że do końca marca 1890 r. uwolniono autonomicznych funkcyonaryuszów 1957, zaś do końca marca 1891 r. tylko 809, ponieważ wykazywano do uwolnienia tylko tych, którzy dawniej wojskowo służyli. Podobne postępowanie mogłoby — zdaniem komisyi — narazić władze autonomiczne na niemożność spełnienia swych obowiązków. Komisya nie podziela zdania, iż ci, co służyli w wojsku, mogą być wykazywani dopiero w razie mobilizacyi. Wtenczas bowiem będzie trudno uwolnienie uzyskać. Referentem tej sprawy jest poseł Dworski.

Nadto załatwiła komisya prawnicza kilka przedłożeń Wydziału krajowego w przedmiocie zmian terytoryalnych autonomicznych i sądowych, gmin i obszarów dworskich-Dżurkowa, Magdalówki, Lipowca, Majdanu lipowieckiego, Berbek, Soliny, Laszek i Sorok.

(Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich).

— Komisya szkolna przyjęła na ostatniem posiedzeniu sprawozdanie rektora Zakrzewskiego o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w latach 1888 do 1889.

Odkładając dla braku miejsca do następnego numeru obszerniejsze streszczenie samego sprawozdania, podajemy dziś jedynie wnioski, które komisya Sejmowi uchwaliła przedstawić. Wnioski te są:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi do uchwalenia projekt reorganizacyi szkół realnych, już teraz zaś uregulował plan nauk w sposób zgodny z ich celem.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby zakładając nowe gimnazya, przedewszystkiem z istniejących już klas równorzędnych we Lwowie i Krakowie utworzył gimnazya samoistne.

3. Wzywa się c. k. Rząd, żeby wszędzie, gdzie w gimnazyach istnieją stałe klasy równorzędne, mianował stałych nauczycieli nadetatowych, co najmniej po jednym na każde dwie klasy równorzędne.

4. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z wydziałami filozoficznemi obu Uniwersytetów krajowych i z c. k. Radą szkolną krajową, zorganizował szafunek stypendyów w taki sposób, aby przez to zapewnić regularny przybytek sił nauczycielskich dla gimnazyów.

5. Wzywa się c. k. Rząd, aby pomnożył liczbę posad nauczycieli języka niemieckiego.

6. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wjak najkrótszym czasie zaprowadził w szkołach średnich galicyjskich stosowne umundurowanie uczniów.

(Powiększenie liczby posłów).

Komisya prawnicza załatwiła wczoraj projekt ustawy o powiększeniu liczby posłów z miast i przyznaniu głosów wirylnych.

Komisya większością jednego głosu uchwaliła powiększenie liczby posłów z miasta Lwowa o 2, zaś z Krakowa o 1 posła, oraz nadania głosów wirylnych prezesowi Akademii Umiejętności i rektorowi politechniki lwowskiej.

Mniejszość zastrzegła sobie wniesienie wotum mniejszości.

Z Berlina.

(Z pobytu króla Belgów w Poczdamie. — Sprawa seminaryum nauczycielskiego w Brzegu. — Projekta ustaw dla sejmu. — Deputacye oficerów tureckich w Berlinie. — Strejk górniczy).

Z powodu obiegających w prasie zagranicznej pogłosek o zobowiązaniach politycznych, jakie zawarte być miały podczas pobytu króla belgijskiego w Poczdamie, *Polit. Corresp.* otrzymuje następujące z urzędowego źródła pochodzące zaprzeczenie. „Niezmierna uprzejmość, którą oddawna odznaczał się król belgijski, wykluczała z góry wszelkie przypuszczenia, które zazwyczaj łączą z wizytami królewskiemi. Tylko niektóre dzienniki zagraniczne, odznaczające się brakiem sumienia dziennikarskiego i zupełną ignorancyą polityczną, mogły się zdobyć na przypuszczenie, jakoby między cesarzem Wilhelmem a królem Leopoldem przyszło do umowy, mającej doniosłe znaczenie polityczne dla całej Europy. Natomiast można z całą pewnością przypuszczać, iż sprawy afrykańskie, które tak blisko interesują króla Belgów, a które także cesarz Wilhelm śledzi z natężoną uwagą, były przedmiotem rokowań w Poczdamie. Jest to tem prawdopodobniejsze, ponieważ w tych dniach zbiera się znowu konferencya brukselska, aby obradować nad taryfami, którymi obłożone będą towary, przywożone do państwa Kongo. Wiadomo, że Niemcy są gotowe popierać projekt niezależności państwa Kongo i samoistnego zgromadzenia funduszów, potrzebnych na jego utrzymanie. W tym względzie popierać je będą Austrya, Włochy i Anglia. Wnosząc z dotychczasowego zachowania się Rossyi i Francyi w sprawie Kongo, należy się spodziewać, że i te dwa mocarstwa przychylą się do projektu. W obec tego i Holandya, która dotąd sama jedna opierała się ustanowieniu ceł na towary przywożone do państwa Kongo, zapewne ostatecznie zaniechała dalszego oporu".

Założone przed dwoma laty w Brzegu (na Szląsku) katolickie seminaryum nauczycielskie zostanie wkrótce zniesione, a raczej zamienione na protestanckie. Seminaryum to miało kształcić nauczycieli niemieckich dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, których wtedy brakowało. Dziś stało się już

— A o wojnie nic tam nie słyszałeś, panie Stanisławie? — zapytał pan Dąbrowski.

Radziejewski uśmiechnął się z lekceważeniem.

— Nie pozostawałem w żadnych stosunkach z ministrami i dyplomacyą, przeto wiem o polityce tyle, ile każdy przeciętny czytelnik gazet.

Rozmowa urwała się powtórnie. Przyspieszono tempo jedzenia; zarówno bowiem gospodarstwo, jak gość, stracili ochotę do gawędy. Radziejewski rzucał od czasu do czasu siedzącej naprzeciw niego Zofii szybkie spojrzenie, a po każdym takim przeglądzie jej wdzięków smutniały jego oczy, usta zaś drgnęły boleśnie, jakby mówiły: szkoda.

Gdy opiekun i pupil znaleźli się przy czarnej kawie sami, bez pań — odezwał się pan Dąbrowski.

— Humoru nie przywiozłeś do kraju, panie Stanisławie:

— Przywiozłem, ale zostawiłem go w Szymanowie — odparł Radziejewski.

— O, rozumiem....

Gęste, siwe brwi pana Dąbrowskiego zsunęły się tak blisko, że utworzyły prawie jedną linię.

— Masz racyę — mówił po chwili — zamiast podwoić majątek, jak było moim obowiązkiem, uroniłem ci dużo z dziedzictwa. Ale nie moja w tem wina. Przyszły na rolników czasy tak straszne, że wszyscy niedługo z torbami pójdziemy. Bije nas natura, ziemia, biją robotnicy z każdym miesiącem drożsi, podatki coraz większe, ceny zboża coraz niższe, gubi brak rzetelnego kredytu, położenie ekonomiczne, polityczne, wszystko. My szlachta, jesteśmy w obecnem społeczeństwie straceńcami epoki. Jak ci wiadomo panie Stanisławie, zostawił twój ojciec oprócz Towarzystwa, trochę długów lichwiarskich. W innych warunkach byłoby się ten drobiazg z łatwością spłaciło, ale w naszych zrobiło się z tysiąca dwa, z dwóch cztery, pięć i tam dalej.

— Proszę, niech się pan nie tłomaczy, — rzekł Radziejewski — bo raz słyszałem mniej więcej to samo od Domaniewskiego, a powtóre znajduje się wina tylko po mojej stronie. Zamiast włóczyć się po świecie, powinienem był temu lat pięć po skończeniu studyów agronomicznych, wrócić do kraju i pilnować ojcowizny.

— A któż broni ci zrobić dziś, co zaniedbałeś? Jesteś dotąd panem znaczniejszej połowy Szymanowa, masz u mnie w biurku gotowiznę trzy tysiące rubli, które chowałem dla ciebie na pierwsze potrzeby zagospodarowania, masz młodość, znajomość fachu, więc nie widzę powodu do rozpaczy. Nie z takich interesów ludzie energiczni wychodzili.

Radziejewski poruszył się niecierpliwie.

— Nie przeczę — mówił — że można jeszcze Szymanowo ocalić, ale aby się to stało, trzeba pracować przez lat dwadzieścia, odmawiając sobie najpospolitszych wygód życia. Trzeba mieszkać, jeść, ubierać się, jeździć jak ekonom i potnieć, jak wół na zagonie.

— Masz dopiero lat trzydzieści — mruknął pan Dąbrowski.

— Ale zanim oczyszczę Szymanowo, będę miał pięćdziesiąt, a pięćdziesiąt to starość.

— To siła wieku! — rzucił pan Dąbrowski.

— Kiedyś, lecz już nie dziś.

— Praca jest najlepszą osłodą życia.

— Jak dla kogo?.. Każde pokolenie ma swoje ideały.

Pan Dąbrowski spojrzał na Radziejewskiego zdziwiony. Milcząc, poszedł do biurka, wyjął z niego paczkę listów zastawnych, które podając gościowi, wyrzekł:

— Oto trzy tysiące rubli. Gdyby ci, panie Stanisławie, było potrzeba więcej, sprzedam folwark, który wziąłem z żoną w posagu, i oddam pieniądze do twojego użytku. Rządziłem źle w Szymanowie, więc niech pokutuję.

— Dziękuję za dobre chęci, ale poradzę sobie inaczej — odparł Radziejewski, sięgając po czapkę.

Pan Dąbrowski wyciągnął do niego prawicę.

— Nie miejże do mnie żalu, chłopcze — mówił serdecznie — cały majątek ci oddam i pójdę sam z żoną i dzieckiem w służbę, jeśli się czujesz pokrzywdzony. Nie patrzże tak ponuro na świat. W twoim wieku nie traci się odwagi.

— Nie tracę jej, czego najlepszym dowodem, że wracam natychmiast za granicę.

— Za granicę? Po co? — zawołał pan Dąbrowski.

— Po co?

Radziejewski wyprostował się.

— Po złote runo! — odparł głosem drżącym — po niezależność i życie!

Uściskał rękę starca, zarzucił na siebie futro i wybiegł.

Pan Dąbrowski patrzał długo za uchodzącym powozem.

— Inne czasy, inni ludzie. Nic tego młodzieńca nie rozumiem — mówił z cicha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zbytecznem, ponieważ rząd posiada dostateczny zapas kandydatów dla prowincyj rzeczonych.

Dwanaście projektów, jak donosi *Hamb. Corresp.* z urzędowego źródła, ma przedłożyć sejmowi pruskiemu ministerstwo spraw wewnętrznych. Obok uzupełnienia krajowej ordynacyi gminnej wniesie rząd cały szereg drobniejszych projektów.

Do Berlina przybędzie niebawem deputacya, składająca się z 14 oficerów tureckich, aby oddać się tutaj studyom wojskowym. Począwszy od pułkownika aż do aspiranta oficerskiego, są w deputacyi reprezentowane wszystkie stopnie wojskowe. Mimo to, bez względu na stopień, padł na nich wybór na podstawie egzaminu, jaki z tego powodu zarządzono w armii. Egzamin odbył się pod przewodnictwem najwyższych oficerów armii tureckiej, a jego rezultat przedłożony został sułtanowi do ostatecznej osobistej decyzyi. Że oficerowie do Niemiec odkomenderowani należą do najzdatniejszych z pośród członków korpusu oficerskiego, wynika ztąd, że wielu z nich było profesorami przy szkole wojskowej w Konstantynopolu, inni zaś należeli do sztabu generalnego.

Jak donosi *Volks Ztg.*, zapowiedzieli górnicy, pracujący w kopalniach należących do inspekcyi Królewskiej Huty, na dzień 15 b. m. zawieszenie pracy, ponieważ dane im przyrzeczenia nie zostały rzekomo dotrzymane.

Ruch wyborczy we Włoszech.

Ruch wyborczy, jakkolwiek nie jest tak ożywionym na zewnątrz, jak spodziewać się było można w skutek namiętności rozbudzonych przez radykałów, to za to w łonie pojedyńczych frakcyj wre walka bardzo niekiedy burzliwa. — W Medyolanie stracił radykalizm poparcie licznej rzeszy robotniczej. Równocześnie, gdy obóz radykalny odbywał narady nad kampanią wyborczą, zgromadzili się robotnicy i odbyli także naradę nad tą samą sprawą. Przybyli na to zgromadzenie pełnomocnicy frakcyi radykalnej, ale doznali ze strony robotników bardzo złego przyjęcia. Donoszą, że nie wiele brakło, a wysłannicy radykalizmu mogli byli doznać i czynnej zniewagi. Po rozprawie burzliwej, uchwaliła partya robotnicza nie zawierać przymierza z radykałami, ale wystąpić z własnymi kandydatami. Wszyscy mowcy, którzy głos zabierali w tej sprawie, zgadzali się jednomyślnie, że partya radykalna była zawsze największym nieprzyjacielem robotników, że zawsze członkowie radykalni są takimi tylko w obec rządu, w obec kapitalistów zaś pokornymi sługami i narzędziem kapitalistów takich, jak p. Sonzogno, który miał zamiar prowadzić politykę na własną rękę przeciw polityce dworu królewskiego i rządu. P. Cavalotti, podnoszono dalej, był ministrem domu Sonzogno, nie powinien zatem otrzymać poparcia robotników, tembardziej, że nazywał ich otwarcie agentami policyi. — Tej okoliczności przypisać należy znany już gniew p. Cavallotti, który chciał zrzec się kandydatury w Medyolanie, widząc, iż poparcie licznego koła robotników stanowczo przepadło.

Opinione stawia horoskopy wyborcze, które mniej więcej przewidują, iż wybitne zmiany nie zajdą w układzie ciała prawodawczego. Szczególniej w Piemoncie wybory dadzą prawdopodobnie niezmieniony rezultat, gdyż radykalizm ma tu bardzo mało wpływu, a inne stronnictwa opozycyjne nie mają prawie żadnego gruntu pod nogami w tej prowincyi. Również spodziewanem jest, iż w Lombardyi wszyscy bez wyjątku dzisiejsi deputowani otrzymają mandaty. Nawet dzienniki radykalne Medyolanu mało sobie obiecują po wyborach. W Liguryi odbywać się będzie walka zacięta, nie tyle jednak pomiędzy stronnictwami, ile pojedyńczymi osobnikami. Jedynie w Wenecyi radykalizm zyskał trwalsze podstawy, tam też prawdopodobnie opozycya uzyska parę mandatów. Również w Romanii partya radykalna na jakie takie powodzenie rachowaćby mogła, gdyby nie okoliczność, iż rozpadła się tu na trzy frakcye, co znakomicie wpływy całości osłabia. W prowincyach południowych, gdzie dzięki zabiegom Nicotery, Magliani'ego, Tajanis'a i innych utworzone zostały nader energiczne komitety wyborcze, opinia publiczna sprzyja radykałom, prawdopodobnie jednak większość ministeryalna przeważy, tembardziej, iż opozycya prawicy jest za słabą, aby agitacyę rządową zneutralizować.

Porażka stronnictwa republikańskiego w Stanach Zjednoczonych.

We wtorek odbyły się w Stanach Zjednoczonych wybory do poszczególnych [illegible]nów Unii i do kongresu. Wybory te zakończyły się zupełną klęską stronnictwa republikańskiego a więc i klęską zainaugurowanej przez bil Mac-Kinleya prohibicyjnej polityki celnej. W obec niezadowolenia, jakie bil ten wywołał w Unii samej, spodziewano się naprzód, że walka wyborcza będzie na razie bardzo zaciętą, i że opozycya zdobędzie nie mało nowych mandatów. Nikt atoli w Europie nie przypuszczał, iżby opozycya tak świetne odnieść miała zwycięstwo. Demokraci, a więc przeciwnicy polityki celnej uzyskali, tymczasem o ile dotąd wiadomo, większość, ktorą obliczają na przeszło 100 mandatów.

Kandydaci demokratów zwyciężyli nawet w Stanach, które uchodziły dotychczas za niezdobytą twierdzę stronnictwa republikańskiego. W Carolinie naprzykład wybrano całą listę demokratyczną, pomiędzy innymi i kandydata demokratów na gubernatora, Tillmana. To samo stało się w Nowym Yorku, gdzie demokraci zwyciężyli większością 20.000 głosów, oraz w Stanach Virginia, Maryland i wielu innych.

Zupełna ta porażka stronnictwa republikańskiego spowodowaną została głównie bilem Mac-Kinleya, co już z tego wynika, że sam twórca bilu, Mac-Kinley, nie został powtórnie wybranym. Tak to zainaugurowana przez niego i towarzyszów polityka, zemściła się na nich samych. Stanowisko obecnego prezydenta, który należy do stronnictwa republikańskiego, będzie więc w przyszłości bardzo trudnem, a zdaje się żadnej nie ulegać wątpliwości, że po upływie jego czterolecia wybranym zostanie najniezawodniej ponownie były prezydent Grover-Cleveland, demokrata. Pan Harrison ma przed sobą jeszcze dwa lata władzy, lecz władza ta będzie w obec tak potężnej opozycyi najniezawodniej bardzo gorzką i to zarówno dla niego, jak i dla całego jego stronnictwa.

Na razie spodziewać się też można, że i dla bilu Mac-Kinleya nadeszła godzina ostatnia, i że bil ten, jeżeli już nie zostanie zupełnie zniesionym, to przynajmniej tak złagodzonym, iż dla przemysłu europejskiego przestanie być groźnym. O ile zaś bil ten zaszkodził nie tylko europejskiemu wywozowi, ale nawet i eksportowi innych amerykańskich krajów, wykazuje telegram z Havanny, donoszący, że trzydziestu fabrykantów cygar na wyspie Kubie postanowiło zamknąć swe fabryki, i że w skutek tego 8000 robotników tamtejszych straciło pracę i zarobek. Bil Mac-Kinleya nałożył bowiem na cygara hawańskie tak wysokie cła, że wywóz ich do Stanów Zjednoczonych stał się na razie niemożliwym.

Republikańscy fabrykanci amerykańscy, którzy w bilu tym widzieli zadatek wzbogacenia się bez pracy, kosztem przemysłowców europejskich i konsumentów we własnym kraju, pomylili się i przez zbyt wygórowane pretensye sami zgotowali sobie zgubę.

Już przed miesiącem przepowiadała nowojorska demokratyczna *Staats. Ztg.* na pierwszą wieść o przygotowującym się w Europie oporze, że zanim Europa się złączy, Ameryka sama upora się ze swoimi protektorami i Mac Kinleyami, wprowadzającymi cła po prostu niemożliwe. Wtedy przepowiedni tej nie wierzono, — dziś poczyna się urzeczywistniać.

Nowy gabinet grecki.

Nowy gabinet grecki objął już urzędowanie. Szef tego gabinetu p. Delyannis rodem z Peloponezu, po ukończeniu studyów prawniczych w Atenach poświęcił się służbie rządowej. Do gabinetu wstąpił on po raz pierwszy po zrzeczeniu się tronu króla Ottona, jako minister spraw zewnętrznych. W roku 1877 należał do składu ministerstwa zwanego „ekonomicznem,“ — a później należał do gabinetu Komandurosa i reprezentował Grecyę na kongresie berlińskim. W kwietniu roku 1885 stanął Delyannis na czele utworzonego wówczas gabinetu, ale już w r. 1886 ustąpić musiał miejsca Trikupisowi, po którym teraz znów objął rządy.

Koledzy p. Delyannisa są po większej części ludźmi nowymi i mało znanymi. Nowy minister spraw zagranicznych p. Deligiorgis jest bratem zmarłego męża stanu tego samego nazwiska, który stał długo na czele rządu greckiego. Obejmuje on po raz pierwszy tekę, ale jako członek Izby odznaczył się szerokiemi wiadomościami na polu ekonomicznem. Kwestyami polityki zagranicznej dotąd się nie zajmował. Ma on sławę człowieka bardzo wykształconego, ale nie posiada wielkiej wymowy. Przy ostatnich wyborach został wybrany w Missolunghi. Nowy minister skarbu p. Karapanos, szwagier Deligiorgisa, jest bogatym bankierem i posiada znaczne wiadomości w dziedzinie finansowej. Dawniej mieszkał p. Karapanos w Konstantynopolu, lecz od wcielenia Tessalii do Grecyi osiedlił się stale w Atenach; w Izbie reprezentuje swój rodzinny okrąg Arta. Nowy minister marynarki Komunduros, syn zmarłego męża stanu, piastuje w armii lądowej wyższą rangę oficerską. W Izbie dotąd niczem się nie odznaczył.

KRONIKA

Lwów, 8 listopada.

— **C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego** ogłasza:

Chcąc ułatwić właścicielom pisanych, tudzież winkulowanych 4 prc. obligacyj gal. funduszów propinacyjnych pobór odsetek i kapitałów za wylosowane obligacye, postanowiła c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego uzupełnić rozporządzenie swe z dnia 8 maja 1890 l. 10.224 Dz. fund. prop. w sposób następujący:

Właściciele pisanych, jakoteż winkulowanych obligacyj propinacyjnych mogą złożyć w którymkolwiek z c. k. urzędów podatkowych w terminach od 1 do 20 grudnia i od 1 do 20 czerwca każdego roku tak obligacye pisane, jak i arkusze płatnicze na odsetki od obligacyj winkulowanych, od których życzą sobie pobrać odsetki, wraz z kwitami na odebrane odsetki, które to kwity mają być wystawione w prawnej formie, ale bez stempla.

Właściciele obligacyj pisanych mogą w razie, jeżeli która z obligacyj drukowanych, obligacyami pisanemi objętych, została wylosowaną, złożyć w powyższych terminach w którymkolwiek z c. k. urzędów podatkowych, celem podniesienia kapitału za obligacyę wylosowaną odnośną obligacyę pisaną wraz z kwitem na odebrany kapitał. Kwit ma być wystawiony w prawnej formie, ale bez stempla.

Właściciele obligacyj drukowanych na pewien cel zawinkulowanych, mogą w razie wylosowania tych obligacyj, złożyć je także w powyżej oznaczonych terminach w którymkolwiek z c. k. urzędów podatkowych wraz z kwitami na odbiór kapitału, jeżeli do odebrania takowego są uprawnieni.

C. k. urzędy podatkowe obowiązane są przyjmować w powyższych terminach od stron obligacye, arkusze płatnicze i kwity za potwierdzeniami odbioru.

Z upływem dnia 20 grudnia, względnie 20 czerwca każdego roku nie będą już c. k. urzędy podatkowe przyjmować więcej w mowie będących obligacyj, arkuszów płatniczych i kwitów, a strony interesowane będą musiały po upływie powyższego terminu odnosić się same wprost do c. k. głównej kasy krajowej jako kasy galicyjskiego funduszu propinacyjnego o wypłatę prowizyi i kapitału za wylosowane obligacye.

W pierwszych dniach stycznia, względnie lipca każdego roku będą c. k. urzędy podatkowe zwracać obligacye, względnie arkusze płatnicze i wypłacać odsetki, względnie kapitały za nieostemplowanem pokwitowaniem umieszczonem na odwrotnej stronie potwierdzenia wydanego stronom przy odbiorze obligacyj, arkuszów płatniczych i kwitów.

— **Wręczenie dyplomu** na członka honorowego „Koła literacko-artystycznego we Lwowie“, zasłużonemu profesorowi dr. Liskemu, odbyło się wczoraj o godzinie 1 z południa. Deputacya wydziału, złożona z pp.: Alberta Wilczyńskiego prezesa, Stanisława Pepłowskiego sekretarza „Koła“ i z członka wydziału dr. Zdzisława Hordyńskiego, ofiarowała dr. Liskemu odnośny dokument w ozdobnej oprawie. W odpowiedzi na serdeczną przemowę prezesa Wilczyńskiego, który zaznaczył, że „Koło“ najwyższym zaszczytem, jakim rozporządza, postanowiło uczcić męża, który obok tylu zasług naukowych był pierwszym w r. 1880 prezesem stowarzyszenia — odpowiedział dr. Liske podziękowaniem za pamięć wszystkim członkom „Koła“. Zauważył też w dalszym toku rozmowy, że jakkolwiek „Koło“ z powodu powstania Towarzystw: im. Mickiewicza, historycznego i nauczycieli szkół wyższych, musiało zmienić pierwotny swój kierunek, to jednakowoż byłoby wielce pożądanem, gdyby zechciało w formie pogadanek zaznajamiać ogół czonków z najnowszym stanem literatury belletrystycznej (krajowej i zagranicznej) i dramatycznej. Zapewnienie prezesa, iż wydział w tym kierunku poczynił już pewne zabiegi, ucieszyło wielce dr. Liskego, który z zajęciem dopytywał się o obecny stan „Koła“. Po dłuższej rozmowie opuściła deputacya zaciszne ustronie, w którem uczony badacz od lat wielu przebywa.

— **W raucie „Koła literackiego“**, który odbędzie się we czwartek ku uczczeniu p. Heleny Modrzejewskiej, weźmie udział także pani Kamilowa. Pp. Urbański i Rodoć przyrzekli napisać na raut ten odpowiednie deklamacye.

— **Towarzystwo gimnastyczne Sokół we Lwowie** otwiera w dniu 11 b. m. kurs dla nauczycieli gimnastyki, z którego bezpłatnie korzystać mogą słuchacze filozofii i nauczyciele szkół ludowych lwowskich.

Wpisy przyjmuje kancelarya Towarzystwa od 6—8 wieczorem.

Godziny teorytyczne i praktyczne nauki gimnastyki odbywać się będą od godz. 8—9 wieczorem we wtorek, czwartek i sobotę.

Wykłady przedmiotów z nauką gimnastyki w związku będących rozpoczną się z początkiem listopada b. r., rozkład godzin tych przedmiotów później będzie ogłoszony.

— **Posągi marmurowe i produkcye antispirytystyczne**. W sali hotelu Żorza odbędzie się w niedzielę o godz. 7½ wieczorem jedyne w swoim rodzaju i dotąd nieznane we Lwowie przedstawienie „Posągów marmurowych“ przez pannę Amalię Bornun, poczem nastąpi przedstawienie profesora Maximiliana, antispirytysty, magnetyzera i iluzyonisty. W antraktach przygrywać będzie muzyka wojskowa. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Zamach samobójczy**. Władysław Wojciechow, czeladnik introligatorski, liczący lat 24 targnął się wczoraj wieczór na swe życie w mieszkaniu swojej matki pod l. 9 przy ul. Franciszkańskiej, przyczem zranił się wystrzałem z rewolweru pod prawą skronią tak niebezpiecznie, że według orzeczenia miejskiego lekarza dr. Elektorowicza — wszelka pomoc jest daremną. Nieszczęśliwego odstawiono w nieprzytomnym stanie do szpitala; — do tej chwili pozostaje on przy życiu. Zawiedziona miłość była przyczyną tego rozpaczliwego postanowienia.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono szynę koiejową, wartości 8 zł. z placu budowy przy ul. Kotlarskiej. — Zgubiono metrykę chrztu i świadectwa Józefa Uibereila, kelnera; złote kolczyki z rautami, wart. 50 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 8 listopada 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 7, do godziny 12 w południe dnia 8 listopada 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1·0), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 1·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9·5°C, najwyższa +12·0°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa +8·4°C w nocy.

Wczoraj po południu około godziny 5 rosił deszcz wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 730 do 725 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na 2 doby następne, od godziny 12 w południe dnia 8, do godziny 12 w południe dnia 10 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od SE do W, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie obniży się do +7·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone względna wilgotność powietrza pozostanie bez zmiany; opad: deszcz nieznaczny w drugiej dobie.

— **O strasznej eksplozyi** w Krakowie, o której donosiliśmy wczoraj, odbiera *Czas* jeszcze następujące uzupełniające szczegóły: P. Wiśniewski, właściciel drogueryi, podaje, iż Harzewskiego i Kamisińskiego posłał do piwnicy po oliwę i w tej piwnicy złożone były materyały wybuchowe. Idący do piwnicy wzięli z sobą lampę naftową. Po chwili usłyszał p. Wiśniewski straszny huk, chciał więc pobiedz do piwnicy, lecz przed schodami jeszcze uderzył na niego dym i płomień z piwnicy i poparzył mu ręce i twarz. P. Wiśniewski miał jeszcze tyle przytomności, że stłumił na sobie płomień.

Wyjaśnienia p. Wiśniewskiego nie tłumaczą bezpośredniej przyczyny wybuchu. Przy przelewaniu oliwy eksplozya nastąpić nie mogła. Przyczyny tej nie może podać także pozostały przy życiu parobek Kamisiński, dotąd bowiem nie odzyskał przytomności. — Jest pewne prawdopodobieństwo, że któryś z obecnych w piwnicy zapalił papierosa i położył go lub rzucił niedopałek gdzieś na naczynie z materyą eksplodującą.

Gdy straż ogniowa, z poświęceniem pracująca pod komendą naczelnika Eminowicza, dotarła do Harzewskiego i Kamisińskiego, znalazła pierwszego przygniecionego zawalonem sklepieniem laboratoryum i bliżej wnętrza piwnicy. Dalej od wnętrza leżał Kamisiński. To też, gdy w szpitalu św. Łazarza, na oddziale prof. dr. Obalińskiego, dyżurny lekarz zbadał stan Harzewskiego, mógł napisać te smutne słowa: umierający. Niepodobna było nawet opatrywać nieszczęśliwego, bo był konający. Posłano tylko po księdza, który zdążył udzielić mu ostatnich Sakramentów. Za chwilę potem Harzewski żyć przestał; liczył on 21 rok życia, pełnił obowiązki subjekta w drogueryi; pochodził z Brzozowa w Galicyi.

Kamisiński Jakób, druga ofiara ekspozyi, liczy lat 18, pochodzi z Biskupic *ad* Wieliczka i pełnił obowiązki parobka w drogueryi. Znaleziono go dalej od wnętrza piwnicy niż ś. p. Harzewskiego, dlatego też rany jego są lżejsze i poparzenia mniejsze. Według zdania, wyrażonego wczoraj o godzinie 11½ przed południem przez prof. dr. Obalińskiego, jest nadzieja, iż Kamisiński da się utrzymać przy życiu. Że obaj, tak Harzewski jak Kamisiński zostali wyniesieni jeszcze żywi z piwnicy, zawdzięczyć to należy odwadze straży pożarnej; że Kamisiński przy życiu utrzymany być może, jej to także zasługa, gdy bowiem z powodu płomieni nie mogła dostać się do nieszczęśliwych, utorowała sobie dojście do piwnicy z in-

nej strony wśród grozy zawalenia się klatki schodowej i zaduszenia gazami; do dziś dnia bowiem nie ma straż nasza aparatów piwnicznych. Gdyby się straż kilka minut była wahała, nie byłaby już zastała przy życiu ani Harzewskiego ani Kamisińskiego.

Przedwczoraj przywieziono też do szpitala p. Samuela Voglera, subjekta zegarmistrzowskiego, zupełnie nieprzytomnego i lekko poparzonego. Jak on sam wyjaśnił, wyszedł on z I. piętra tej kamienicy ze składu zegarków, i gdy był w sieni, został siłą eksplozyi wyrzucony na ulicę i doznał stłuczeń. P. Vogler, gdy przyszedł do przytomności, nie mógł sobie zdać sprawy. co się z nim stało — pamiętał tylko, że był w tej kamienicy. Wczoraj opuścił p. Vogler szpital.

Od płomieni, wydobywających się z piwnicy, zajęły się przedwczoraj ganki, lecz straż ogień ugasiła. — Klatka schodowa główna jest tak naruszona, że musiano ją zamknąć dla komunikacyi.

Straż ogniowa pracowała do godziny 9 w nocy na miejscu katastrofy, a straż policyjna czuwała noc całą.

— **Zofia z Woroniczów Kraszewska**, wdowa po znakomitym powieściopisarzu, zamieszkała w Warszawie, od dłuższego czasu ciorpiąca, zmarła przedwczoraj o godzinie 1 z południa.

— **Odkrycie dr. Kocha.** Cały Berlin nie zajmuje się obecnie niczem więcej, jak znanemi badaniami dr. Kocha w zakresie leczenia suchot. Od chwili podania o nich wiadomości bakteryolog odebrał z Francyi, Anglii i Ameryki przeszło 500 telegramów i niezliczoną moc listów z propozycyami kuracyi i zapytaniami. Korespondencya ta wzrasta z każdym dniem. Podobno już w przyszłym tygodniu uczony zamierza ogłosić wyniki badań swoich. Koch doświadczał metody swojej najpierw na tuberkułach, dobytych na zewnątrz, których stan co dnia fotografował. Później dopiero w szpitalu „Charitè" robił doświadczenia na suchotnikach, których rodziny na piśmie zobowiązały się nie rościć żadnych pretensyj w razie nieudanej kuracyi. Z pomiędzy chorych dwóch przyszło już zupełnie do zdrowia, pozostali zaś wszyscy mają się lepiej. Minister oświaty podał prośbę do cesarza o uwolnienie dr. Kocha od zajęć jego uniwersyteckich i o powierzenie mu kierownictwa nad instytutem bakteryologicznym, który na wzór instytutu Pasteura ma być zbudowany w Berlinie kosztem państwa.

Cesarz śledzi z najwyższą uwagę przebieg badań prof. Kocha. Mówią, że do sejmu pruskiego wniesione będzie żądanie kredytu na zbudowanie dla Kocha osobnego instytutu. W kołach lekarskich zapewniają, iż rząd zamierza przyznać honorową dotacyę państwową prof. Kochowi.

Z Paryża telegrafują, że lekarze Letulle i Marguery przesłali fakultetowi medycznemu opieczętowane listy, traktujące sposób leczenia tuberkuł, które prof. Germain Sex wręczył Akademii.

— **Pracowity ptak.** Na wybrzeżach Francyi żyje ptak, z powierzchowności trochę do naszej kaczki podobny, którego tam nazywają krętogłazem (*tourne-pierre*); istny to helota. Jeżeli przypadkiem uda mu się zjeść dobry obiad, to możemy być pewni, że zapracował na to; żyje owadami, które z niesłychanym trudem wydobywa z pod kamieni nadbrzeżnych; kopie ziemię, jak gdyby szukał skarbów; pod tym kamieniem jest jego byt. Do tej ciężkiej pracy natura dała mu ciało krzepkie, nogi muskularne i krótkie, długie zaostrzone palce, pierś tęgą i szeroką, wystającą jak puklerz. Po chodzie swobodnym i pewnym, po upierzeniu podobnem do szarej bluzy, znać zaraz dziarskiego robotnika. Jeżeli nie może dzióbem poruszyć kamienia, pomaga sobie łapami, pcha go piersią, jak robotnik podważający ciężar ramieniem. Jeżeli kamień nie ustępuje, wydaje ostry okrzyk, na który natychmiast nadbiegają z pobliskich skał towarzysze, łączą swe siły, współzawodniczą z sobą w zręczności i energii, i jak tragarze umiejętnie biorą się do podniesienia ciężaru.

Zdumiewającą jest wytrwałość tych ptaków: spoglądają na siebie, naradzają się, zachęcają, dają sobie hasło krzykiem wdzięcznym i ostrym! I kombinując siły z cudownem wyrachowaniem, jednocześnie, jak jeden robotnik popychają kamień; rzekłbyś, wysilenie jednej ręki, jednego dzióba. Jeżeli kamień jeszcze się opiera, otaczają go, oglądają, badają okiem, łapą, skrzydłem i z komicznym zapałem skopują ziemię do koła: pod krzywemi pazurami piasek wzlata w górę, ziemia się wzrusza, przeszkoda ustępuje. Znów się porozumiały, ustawiły szeregiem i dobywając ostatnich sił, prą kamień z nową energią. Jeżeli i tym razem nie mogą złamać jego oporu, krzykiem przywołują jeszcze kilku pomocników, którzy nadbiegają w lot, jak dzielni towarzysze obowiązku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, w sobotę po raz piąty „Biedny Jonatan", operetka w 3 aktach Millöckera. — Jutro, w niedzielę, po południu o pół do 4 „Krakowiacy i Górale", obraz ludowy Kamińskiego. Wieczór po raz drugi „Honor", komedya w 4 aktach. — W poniedziałek „Adryanna Lecouvreur", dramat. Pierwszy występ p. Modrzejewskiej.

P. Władysław Woleński, utalentowany artysta sceny naszej, wystąpi jutro po raz pierwszy po dłuższej przerwie w „Krakowiakach i Góralach".

W Paryżu otworzył się komitet celem postawienia pomnika Bizetowi twórcy „Carmen". Dotąd zebrano już kilkadziesiąt tysięcy franków. Wykonanie pomnika powierzono dwom znakomitym artystom pp. Dubois i Garnier.

W Paryżu u Calman-Levy wyszedł III tom dzieła Renana p. n. Historya ludu Izraela. Za rok pojawi się tom czwarty i ostatni, który będzie ostatniem słowem i koroną prac Renana na polu historyi.

Przedstawienia passyjne w Oberammergau przyniosły w roku bieżącym ogółem 700.000 marek dochodu, to jest prawie 2 razy tyle, co przed 10 laty. Pomimo zdwojonego dochodu pensye artystów pozostały z małemi odmianami na dawniejszym poziomie. Przedstawiciel Chrystusa, słynny Mayr, otrzymał, jak i przed 10 laty, 1000 marek; przywódzca chórów i Kajfasz po 800 marek; Piotr i Piłat po 500 marek. Honorarya reszty współdziałających, a było ich tym razem przeszło 700 osób, zniżają się w tym stosunku aż do 40 m., które otrzymał młody chłopiec, naśladujący pianie koguta.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół" (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 11 z listopada b. r. Treść: Do druhów Sokołów. — Zarys ćwiczeń na drążku (c. d.) — O zmyśle mięśniowym (c. d.). — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Sprawy szkolne. — Piśmiennictwo. — Orły i Sokoły.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 października 1890.

Asygnaty, czeki 598.012 zł. 64 ct. wkładki 922.048 zł. 26 ct.Emisye: *a*) 4½ procentowe listy zastawne 17,394.100 zł. i. w. *b*) 5 proc. obligacye komunalne I emisyi 1,222.300 zł. i. w. Razem 18,616.400 zł. i. w.

VIII. posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, 10 b. m., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby.

Targ zbożowy. *)

Dnia 8 listopada 1890.

Lwów, pszenica 7·50 do 8·30, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·80 do 7·—, owies obroczny 6·25 do 6·60, rzepak 10 50 do 11·25, groch 5·75 do 8·50, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·25 do 8·15, żyto 5·60 do 6·10, jęczmień browarny 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·75, groch 5·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9 75 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·15 do 8·25, żyto 5·50 do 6·15, jęczmień 5·25 do 6·85, owies 5·90 do 6·45, groch 5·50 do 8·—, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·60, żyto 5·90 do 6·35, jęczmień 5·75, do 7·25, owies 6·50 do 7·10, groch 6·— do 8·75, wyka —·— do ·—, rzepak 10·25 do 10·85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 14 na termina 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 25 do 31 października b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica gotowa 7·75 do 8·—, na termin —·— do —·—, żyto gotowe 5·80 do 6·—, na termin —· do —·—, jęczmień browarny 6·25 do 6·65, terminowy —·— do —·—, pastewny 5·50 do 5·65, owies gotowy 6·10 do 6·40, na termin —·— do —·—, hreczka 6·75 do 7·—, kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·—, nowa 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·50 do 8·50, pastewny 5·50 do do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·10, wyka 5·— do 5·50, koniczyna 40·— do 58·—, anyż rossyjski 22 — do 23·—, anyż płaski 20·— do 22·—, kminek 14·— do 18·—, rzepak zimowy 10·— do 11·25, letni 10·75 do 11·—, na jesień —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 8·25 do 8·75, nasienie lniane 9·50 do 10·25, chmiel na jesień 179·— do 232·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 17·50 do 18·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litrprocentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 48·90 do 49·15.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*XI posiedzenie 2 sesyi VI peryodu*).

Lwów, 8 listopada.

(§) Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 20.

Obecnych 92 posłów.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę, o udzieleniu p. Szeliskiemu urlopu na 3 dni.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydz. pow. w Rzeszowie o zwolnienie od ponoszenia kosztów za wywłaszczenie gruntów pod drogę kraj.

Wydz. pow. w Jaśle, Brzozowie i Mościskach w sprawie uregulowania wymiaru i pobierania podatku dochodowego z prawa propinacyi.

Gminy Jazłowiec i Koniuszki o zniesienie Rad powiatowych.

Członkowie gminy Grodziska w sprawie wyboru nowej reprezentacyi gminnej.

Gmina Maszkowice o zezwolenie na podział pastwisk gminnych.

Gmina Podhorce o zniesienie dodatku konkurencyjnego na płacę nauczyciela.

Gmina Pomorzany o bezprocentową pożyczkę na budowę szkoły i plebanii.

Gminy m. Rohatyna, Burdiakowce i Mrzygłód o to samo.

Rada szkolna w Moszczanicy niżnej o przekształcenie tamt. szkoły na etatową i podwyższenie płacy nauczycielce.

Grono nauczycieli i nauczycielek w Stanisławowie o pomnożenie posad przy tamt. szkole.

Adam Kalnikiewicz, nauczyciel, o policzenie lat służby.

Nauczyciele: Wawrzyniec Kalicki i Jan Trendota o dodatek drożyźniany.

Nauczycielki szkoły żeńskiej w Brzeżanach o podwyższenie płac.

Ruskie Tow. pedagogiczne o zmianę art. 11 a) i 13 ustawy o stosunkach praw. stanu nauczycielskiego i o zniżenie czasu służby dla nauczycieli ludowych.

Komitet ratunkowy dla pogorzelców w Brzostku o zapomogę.

Tow. rybackie w Krakowie o zapomogę dla sierot po ś. p. M. Nowickim.

Rada wykonawcza „Macierzy polskiej" o podwyższenie subwencyi na wydawnictwa ludowe.

Stow. „Gwiazda" w Przemyślu o subwencyę na budowę własnego domu.

Straż ochot. pożarna w Dolnej wsi o zapomogę na zakupno przyrządów pożarnych.

Tow. Adama Mickiewicza o zasiłek na wydawnictwo „Pamiętnika".

Czytelnia akademicka we Lwowie o subwencyę na bibliotekę.

Bractwo cerkiewne i mieszk. małego przedmieścia w Jaworowie o zapomogę na zrestaurowanie dzwonicy.

Ruskie Tow. pedag. we Lwowie o zapomogę dla internatu im. św. Mikołaja.

Zygmunt Jaroszewski, redaktor i wydawca „Rozwoju gospodarskiego i przemysłowego wiejskiego", o subwencyę.

M. Kowalczuk o subwencyę dla wydawnictwa „Architektura w starożytnym Rzymie".

Antoni i Agata Marek, b. słudzy przy zakł. w Kulparkowie, o przyznanie emerytury lub ponowne przyjęcie do służby.

Gmina m. Lwowa w sprawie budowy teatru polskiego.

Tow. rolnicze w Krakowie o zabezpieczenie bytu sierotom po ś. p. dr. M. Nowickim.

Gmina m. Krakowa przeciw wnioskowi Abrahamowicza co do zaprowadzenia opłat konsumcyjnych na rzecz fund. kraj.

Ogółem wpłynęło dotąd 659 petycyj, które przekazano do załatwienia właściwym komisyom.

P. Włodz. Kozłowski popiera petycyę Wydz. pow. w Sokalu o pożyczkę 20.000 zł. na budowę szpitala, prosząc, aby komisya w bieżącej sesyi sprawę tę załatwiła. Uchwalono.

P. Sawczak poparł petycyę pogorzelców gminy Koniuchy, w powiecie brzeżańskim, o zapomogę, ażeby komisya budżetowa zdała o niej sprawę na jednem z najbliższych posiedzeń. Uchwalono.

P. Teliszewski popiera petycyę Wydz. pow. w Turce o subwencyę na założenie szkoły przemysłowej. Odesłano do komisyi gospod. kraj.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania wniosku posła Goldmana w przedmiocie założenia przy seminaryach nauczycielskich męskich we Lwowie i Krakowie kursu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych.

Dla umotywowania zabrał głos p. Goldman, podnosząc przedewszystkiem ważność nauki religii jako czynnika wychowawczego i umoralniającego. Dla młodzieży żydowskiej nauka religii systematycznie udzielana ma jeszcze — zdaniem mowcy — znaczenie i w innym kierunku. Przyczynia się ona bowiem do usunięcia niechęci i zwalczenia oporu, jaki przeciw szkole publicznej w niektórych warstwach ludności żydowskiej niestety dotąd jeszcze istnieje. Ułatwi ona także wykonywanie przymusu szkolnego, bo zdejmie z przymusu nawet pozór gwałcenia sumienia, jakie zacofańcy starają się przymusowi nadawać. Udzielanie nauki religii dla dzieci żydowskich, jest według zdania mowcy, ważnym czynnikiem do usunięcia instytucyi chederów. Lecz zbawienny ten wpływ nauka religii dla dzieci żydowskich wtedy tylko mieć będzie i mieć może, jeżeli będzie wykładaną przez ludzi gruntownie znających przedmiot, posiadających wykształcenie pedagogiczne i władających dobrze językiem wykładowym polskim. Mowca chcąc brakowi nauczycieli zaradzić, proponuje utworzenie przy seminaryach męzkich kursów wieczornych dla uczniów tych seminaryów wyznania mojżeszowego.

Pod względem formalnym stawia żądanie, ażeby wniosek jego przekazany został komisyi szkolnej, co też uchwalono.

P. Czartoryski wnosi, aby z powodu słabości p. Asnyka, przeprowadzono wybór 1 członka do komisyi szkolnej. Uchwalono.

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania wniosku posła Teliszewskiego w sprawie zmiany ustaw z dnia 23 maja 1883 nr. 82 i 83 dz. p. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11 czerwca 1883 nr. 91 dz. p. p. co do utrzymywania zgodności ksiąg gruntowych z katastrem.

W motywach swego wniosku zaznacza p. Teliszewski, że powołane ustawy i rozp. min. mają głównie na celu, by kataster gruntowy zgodny był z księgą gruntową. Z uwagi zaś, że utrzymywanie tej zgodności, niezbędnie potrzebne w interesie ogólnego porządku prawnego, ciąży wyłącznie na stronach interesowanych i w skutek tego zwala na nie bardzo wielkie koszta, często nawet tak wielkie, że takowe przewyższają o wiele wartość nieruchomości, o którą chodzi, — domaga się wnioskodawca zmiany tych ustaw w tym kierunku, ażeby wszystkie podania, protokoły i odpisy w tych sprawach były wolne od stempla; dalej, ażeby geometrzy obowiązani byli sporządzać urzędownie zatwierdzone szkice, a sądy były obowiązane w wypadkach, których do pomiaru i granic, resp. co do przedmiotu wykazanego przez ewidencyę, nie ma między stronami żadnego sporu, zmiany te w księdze gruntowej z urzędu przeprowadzać.

Ks. Metropolita obejmuje krzesło marszałkowskie.

Pod względem formalnym stawia p. Teliszewski żądanie, ażeby wniosek jego przekazany został komisyi prawniczej, co też uchwalono.

Z kolei nastąpił wybór uzupełniający trzech członków do komisyi podatkowej.

P. Zastępca Marszałka zaprasza na skrutatorów posłów: Horwatha, Mikołaja Torosiewicza, Michalskiego, Herasymowicza i Bronisława Horodyskiego.

Do komisyi tej wybrani zostali pp.: Fruchtmann, Stanisław Stadnicki i Wiktor.

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie udzielenia koncesyi na pobór opłat mytniczych. Sprawozdawca pos. Adam Jędrzejowicz.

W myśl wniosku Wydziału krajowego, uchwalono prawo do poboru opłat mytniczych na lat 5 od dnia wejścia w życie uchwały:

1) Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze pow. Uście biskupie - Jezierzany;

2) Radzie pow. w Tłumaczu od mostu na rzece Strychance;

3) Radzie pow. w Nadwórnie od mostu na rzece Prucie;

4) Radzie pow. w Buczaczu na drodze pow. Buczacz-Potok Złoty;

5) Radzie pow. w Brodach na drodze pow. Brody-Założce.

6) Wydziałowi powiat. w Skałacie na rzecz utrzymania drogi gminnej Grzymałów-Tłuste;

7) Wydziałowi pow. w Mielcu na rzecz utrzymania drogi gminnej Tuszów Brzyście-Sadkowa-Góra;

8) Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Radawie od mostów na rzekach Lubaczówce i Potoku;

9) Gminie w Bukaczowcach od mostu na rzece Świerzu;

10) Obszarowi dworskiemu w Wysocku od przewozu przez rzekę San;

11) Obszarowi dworskiemu w Brzyściu od przewozu przez rzekę Wisłok;

12) Obszarowi dworskiemu w Gawłuszowicach od przewozu przez rzekę Wisłok;

13) Obszarowi dworskiemu w Ulwówku od przewozu przez rzekę Bug.

(P. Marszałek obejmuje napowrót krzesło marszałkowskie.)

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszego ciągu rozprawy nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w przedmiocie wyboru posła Franciszka Jędrzejowicza z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego rawskiego. — Sprawozdawca poseł Pietruski.

W zastępstwie p. Pietruskiego, zabrał głos p. Wereszczyński i oświadczył imieniem Wydziału krajowego, iż na podstawie otrzymanego telegraficznego sprawozdania, głosy wyborców Słoniowskiego i Żurowskiego okazały się ważne, dlatego p. Franciszkowi Jędrzejowiczowi przybyły te dwa głosy, które Wydział krajowy poprzednio unieważnił.

Następnie zabrał głos komisarz rządowy, c. k. radca dworu hr. Łoś:

Zarzuty wniesione przeciw wyborowi posła z kuryi gmin wiejskich powiatu rawskiego, który tak silnie zaatakowany został ze strony posłów ruskich, skierowane są

I. przeciw wrzekomo nielegalnemu postępowaniu komisarzy wyborczych przy prawyborach w Uhnowie, Magierowie, Ulicku Zaręb i Ulicku Seredkiewicz;

II. przeciw wrzekomo nielegalnemu postępowaniu przy wyborze głównym dnia 2 lipca 1889.

Z przemówień posłów ruskich na ostatniem posiedzeniu wys. Sejmu, a w szczególności posła Korola, który w tak jaskrawy sposób przedstawił wys. Izbie wrzekome nadużycia władz rządowych, można by odnieść wrażenie że w skutek powyższych zarzutów albo nie przeprowadzono wcale żadnych dochodzeń, albo, że przeprowadzone dochodzenie wykazało zupełną prawdziwość podniesionych zarzutów. W rzeczywistości tak nie jest; — na podstawie aktów wyborczych konstatuję, że przesłuchani zostali naczelnicy gmin i wyborcy z tych gmin, w których wrzekomo nielegalne zajścia miały miejsce; a ci zeznali i oświadczyli gotowość złożenia przysięgi na poczynione zeznania, że wszystkie zarzuty, skierowane przeciw nielegalnemu postępowaniu kom. wyborczych są nieprawdziwe; dalej konstatuję, że przesłuchani zostali członkowie komisyi wyborczej, którzy jednozgodnie oświadczyli, że urzędnicy starostwa zachowywali się z godnością ich stanowisku odpowiednią; nareszcie konstatuję że przesłuchani zostali gr. kat. księża którzy protest podpisali a mianowicie: ks. Hawryszkiewicz, ks. Daniłów, ks. Hryniewiecki i ks. Dołotrycki, którzy zeznali, że z wyjątkiem faktu wydarcia karty legit. ks. Hryniewieckiemu przez jakiegoś żyda, zresztą żadnych nadużyć nie widzieli i nie mogą dać bliższych wyjaśnień o zarzutach w proteście przytoczonych. Dodać tu muszę, że tak ks. Hryniewiecki jako też drugi wyborca Iwan Proć, któremu także wydrzeć miano kartę legit., głosowali na podstawie wydanych im duplikatów, co by nie było nastąpiło, gdyby chciano wywierać presyę dla przeprowadzenia wyboru kandydata, któremu ci wyborcy byli przeciwni.

Zarzuty protestów przedstawiają się więc w zupełnie innem świetle jeżeli się uwzględni zeznania, o których wyżej wspomniałem.

Gdyby jednak wys. Izba uznała, że powyższe zeznania nie są dostateczne do zupełnego wyjaśnienia prawdziwego stanu rzeczy, to c. k. Rząd gotów jest dochodzenie uzupełnić i zarządzić przesłuchanie wszystkich świadków, powołanych nietylko w protestach, do wys. Sejmu wniesionych, lecz także w protestach wniesionych przeciw prawyborom. — Podnieść tylko muszę, że tak praktykant koncep. Więckowski, przeciw któremu najwięcej zarzutów podniesiono, jako też starosta Hellman, który wyborami kierował, nie są już przy życiu — i z tego powodu wykrycie niewątpliwej prawdy byłoby może utrudnione.

Zarzucono ze strony posłów ruskich, że dla ocenienia zarzutów, wniesionych przeciw prawyborom, nie słuchano wszystkich świadków powołanych w protestach a względnie wszystkich tych, którzy protesty podpisali, — bo w niektórych protestach świadków żadnych nie powołano — lecz ograniczono się na wysłuchaniu samych urzędników, którym nadużycia zarzucano. Dla większego wrażenia dodano, że urzędnicy sami z sobą spisywali protokoły. Jest rzeczą naturalną, że jeżeli przeciw urzędnikowi zostanie wniesione zażalenie, przełożony jego najpierw przedstawi treść tego zażalenia, albo udzieli je urzędnikowi z wezwaniem do usprawiedliwienia się. Jeżeli przełożony uzna, czy to ze względu na rodzaj sprawy, czy też ze względu na charakter urzędnika i jego zachowanie się, w ogóle ze względu na zachodzące okoliczności, że usprawiedliwienie urzędnika jest wystarczające i na niem polegać może, to nie ma koniecznej potrzeby, prowadzenia formalnego dochodzenia, spisywania protokołów, słuchania świadków i t. p. Czynności te wymagające z natury rzeczy dłuższego czasu, nie zawsze i nie w każdym wypadku muszą i mogą być dokonane, zwłaszcza przy wyborach, gdyż termin wyborów jest naprzód oznaczony — i w niejednym wypadku mógł by być udaremniony przez wnoszenie nieuzasadnionych protestów i podawanie świadków, gdyby musiano słuchać wszystkich świadków. §. 31 sejm. ord. wyborczej tego nie wymaga, przeciwnie postanawia, że tylko wtedy władza powinna wyszczególnić powody tego zarządzenia jeżeli się okaże potrzeba nowego wyboru.

O ile zarzut co do przerwania prawyborów w Uhnowie dnia 14 czerwca ze względu na postanowienia §. 44 sejm. ord. wyb. jest uzasadniony lub nie, pozostawić muszę ocenieniu wys. Izby; nadmieniam tylko, że dokończenie prawyborów w bezpośrednio następujących dniach, pominąwszy wybory w innych gminach i dla tego także nastąpić nie mogło, że 15 czerwca było święto żydowskie a 16 czerwca niedziela; dalej nadmieniam, że zawiadomienie o wyznaczeniu terminu na 24 czerwca dla dokończenia wyborów wyszło ze Starostwa 16 czerwca t. j. 8 dni naprzód.

W rozbiór dalszych zarzutów, zawartych w protestach wchodzić nie będę, ile że wszystkie zarzuty zostały w sprawozdaniu Wydziału krajowego szczegółowo wykazane, i omówione — a względnie wyjaśnione i odparte.

Nie mogę jednak pominąć kilku ustępów przemówienia szanownego posła, pana Korola a mianowicie:

Szanowny poseł powiedział: że nadużycia i presya organów rządowych były konieczne, aby przeprowadzić wybór p. Franciszka Jędrzejowicza, bo p. Jędrzejowicz włościanom powiatu nie jest znany i nie ma z nimi żadnej styczności.

Odpowiedź na pytanie, czy p. Jędrzejowicz, który jest prezesem Rady powiatowej w Rawie, lub ks. Kostecki, który jest profesorem we Lwowie, lepiej jest znany włościanom powiatu, pozostawiam wysokiej Izbie. Z mej strony zaś zaprzeczam stanowczo nadużyciom i presyi organów rządowych. Akta wyborcze z wyjątkiem twierdzeń, zawartych w protestach na to nie wskazują; z 72 gmin powiatu zostały zakwestyonowane prawybory tylko w 4 gminach, w 68 więc odbyły się bez zaprzeczenia najzupełniej legalnie; udział wyborców tak przy prawyborach, jak i przy wyborze posła był znaczny, gdyż na 183 wyborców głosowało 167, co wskazuje na to, że swoboda w głosowaniu nie była tamowaną; zwykłych w takich wypadkach skarg sądowych o pobicie, groźby, gwałty, i t. p. w tym wypadku nie było; — wdrożone przez przełożoną władzę wojskową dochodzenie przeciw żandarmeryi w danym wypadku nie odniosło skutku, chociaż w innych wypadkach za najlżejsze przekroczenie instrukcyi służby wojskowej ze strony żandarmeryi, następuje surowa kara. Brak więc w danym wypadku kryteryów ogólnych, któreby wskazywały na presyę.

Szanowny poseł powiedział dalej, że przed wyborami rozeszła się wieść, iż starosta w Rawie otrzymał polecenie „formalnyj prykaz" z Prezydyum Namiestnictwa, aby pod własną odpowiedzialnością za jakąkolwiek cenę przeprowadził wybór kandydata, którego „rządowym" nazywa.

Temu najkategoryczniej zaprzeczam i oświadczam, że takie polecenie ani pisemnie, ani ustnie, ani w jakiejkolwiek formie, ani w tym, ani w żadnym innym wypadku wydane nie zostało. Jest to czysty, gołosłowny, niczem nie poparty wymysł.

Szanowny poseł powiedział także, że przy wyborze posła działo się formalne „nasilje", przekupstwo, formalny rozbój — i to przy czynnym udziale organów rządowych. Jest to twierdzenie, któremu brak wszelkiej podstawy, które w aktach nie znajduje najmniejszego uzasadnienia — i na które szanowny poseł nie dostarczył żadnego dowodu.

W końcu odpieram stanowczo insynuacyę, jakoby było intencyą Rządu, przeprowadzić wybór z góry upatrzonego kandydata, z pokrzywdzeniem praw kandydata stronnictwa przeciwnego. Jest to insynuacya, która może być wyrazem osobistego zapatrywania, osobistą hipotezą, której jednak zbywa na wszelkiej podstawie i która nie jest zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. (*Brawa i oklaski.*)

P. Marszałek oświadcza, iż zapisani są do głosu posłowie Gorayski, Skałkowski i Abrahamowicz za wnioskiem Wydziału krajowego, zaś Korol, Antoniewicz i Teliszewski przeciw wnioskowi.

Izba uchwala, aby wszyscy mowcy przemawiali.

Pos. Gorayski oświadcza, iż on i wielu towarzyszy politycznych zadali sobie trudu, aby zbadać dokładnie akta wyborcze i po tem zbadaniu przyszli do przekonania, że wybór p. Jędrzejowicza jest zupełnie ważny. Imieniem szerszego koła posłów oświadcza mowca, że głosować będą za ważnością wyborów; jednego tylko ustępu mowy pos. Korola wypowiedzianej we czwartek, nie może pozostawić bez odpowiedzi. Powiedział on mianowicie, że nie liczy w tej sprawie na sprawiedliwość Sejmu; owóż twierdzenie to odpiera p. Gorayski z całą stanowczością, uważając je jako stanowczo uwłaczające powadze Izby. (*Oklaski.*)

P. Korol domaga się, aby c. k. Rząd wysłał na miejsce bezstronnego komisarza w celu zbadania całej sprawy, inaczej nie może uwierzyć w bezstronność przedstawionych faktów. Rusini — twierdzi mowca, nie robią opozycyi dla opozycyi, ale dla wywalczenia sobie praw należnych, których im panowie (t. j. większość Sejmu) odmawia. (*Na galeryach dały się słyszeć słabe oklaski*).

P. Marszałek wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie.

P. Skałkowski tłomaczy, że agitacye wszędzie być muszą, gdzie tylko życie publiczne jest więcej rozwiniętem. Mowca sądzi, że ta agitacya w rawskiem musiała być silniejszą właśnie za kontrkandydatem ks. Kosteckim, który w tamtejszej okolicy całkiem nie był znany. Następnie tłómaczy mowca tę okoliczność, iż żydzi stanęli po stronie p. Jędrzejowicza; stało się to wskutek rzuconego hasła, iż żydzi zabiorą „lisy i pasowyska". Oczywiście woleli oni głosować z tą partyą, która przeciw nim nie występowała.

Mowca dziwi się dalej, jak mógł uczynić p. Korol zarzut, iż protokół podpisany przez prezesa Rady powiatowej, był sfałszowany. Twierdzenie takie, nie oparte na żadnej podstawie, można sobie chyba pozwolić, zasłaniając się nietykalnością posełską (*huczne oklaski*). Kończy swoje przemówienie słowami: „*Parturiunt montes, nascetur ridiculus mus*", dodając, że bynajmniej nie myślał, aby mógł tych Panów (*wskazując na ławy ruskie*) przekonać, na to i demostenowska wymowa nie wystarczy; chciał tylko przedstawić jak się fakta rzeczywiście przedstawiają i że Rusini przy każdej sposobności korzystają, aby swe rzekome krzywdy podnieść (*huczne oklaski*).

P. Antoniewicz polemizował z c. k. komisarzem rządowym i posłem Skałkowskim, podnosząc, że wyborcy stojący po stronie ks. Kosteckiego, byli spokojni, pozwalali sobie wydzierać kartki. Mowca użył kilku nieparlamentarnych wyrazów, jak bandytyzm, kłamstwo i idyotyzm, ale nie wiadomo do kogo je odnosił.

P. Marszałek (*przerywając mowcy*) oświadcza, że w krótkim czasie swego marszałkowania, już po raz wtóry słyszy, iż p. Antoniewicz używa nieparlamentarnych wyrazów; zapytuje zatem do kogo wyrazy te odnosił.

P. Antoniewicz odpowiada, że nie do osób.

P. Marszałek: To może do opinii, wyrażonej w tej wys. Izbie.

P. Antoniewicz: Nie.

P. Marszałek: W takim razie udzielam posłowi tylko napomnienie, inaczej musiałbym go wezwać do porządku dziennego.

P. Antoniewicz kończy zapewnieniem, że nie będą Rusini odnosić się do żadnych trybunałów, ale odwołają się do opinii publicznej w setkach egzemplarzy dzisiejszej rozprawy sejmowej.

(Ks. Metropolita obejmuje krzesło marszałkowskie).

P. Abrahamowicz podnosi, że p. Korol porównując ustępy sprawozdań Wydziału krajowego z wyborem p. Moysy w śniatyńskiem i p. Fr. Jędrzejowicza chciał wykazać, że Wydział krajowy w każdym z tych wypadków inaczej interpretował ordynacyę wyborczą. Mowcę uderzała w pierwszej chwili ta rażąca sprzeczność, wypływająca z ust p. Korola, ale cóż się okazało, — oto p. Korol powypuszczał przy odczytywaniu te ustępy, które mu były niedogodne. Mowca pokazuje listy wyborców, w których wiele pozycyj jest pomazanych i podskrobanych, (*zwracając się do ław ruskich*) pytam kto to uczynił?

Zwolennicy p. Jędrzejowicza tego nie potrzebowali. Kończy oświadczeniem, że gdyby nawet uznano te głosy za nieważne, które posłowie ruscy wskazują, i tak p. Jędrzejowicz miałby większość, a zatem został wybrany. (*Brawa.*)

Pos. Korol prostuje fakta, zacytowane przez pos. Abrahamowicza, ale spotyka się z zaprzeczeniem.

P. Teliszewski czyni uwagę, że Rusini w tym kraju gorzej są traktowani, jak Polacy w Poznańskiem. Następnie polemizuje mowca z wywodami pp. Skałkowskiego i Abrahamowicza.

P. Kozłowski Zyg. odpiera uwagę zrobioną przez p. Teliszewskiego co do traktowania Rusinów w Galicyi. Dla porównania swego powinien był zwrócić się w innym kierunku, mianowicie tam, gdzie cerkwie ruskie są zamknięte a Rusini nie mogą przyznawać się do swej narodowości.

(Ks. Marszałek obejmuje krzesło marszałkowskie).

Zabierali jeszcze głos dla faktycznego sprostowania pp. Siczyński, Teliszewski, oraz sprawozdawca p. Wereszczyński, odpierając zarzuty poczynione Wydziałowi krajowemu.

O godzinie 4 minut 2 po południu przystąpiono do głosowania. Wniosek Wydziału krajowego, aby uznać wybór p. Franciszka Jędrzejowicza, przyjęty wszystkiemi głosami jedynie przeciw głosom posłów ruskich.

Koniec posiedzenia godzina 4 minut 7, następne w poniedziałek o godz. 11 przed południem.

Prezydent Izby dep. dr. Smolka ogłasza w dziennikach wiedeńskich podziękowanie za liczne życzenia, złożone mu w dniu 80-letniej rocznicy urodzin.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

Radzie państwa, która się zbierze d. 4 grudnia, przedłożonym zostanie projekt rządowy w sprawie budowy miejskiej kolei w Wiedniu.

Dziennik rozporządzeń dla ces. i król. armii ogłasza w ostatnim numerze nowe organiczne przepisy dla sztabu artyleryi i dla polowej i fortecznej artyleryi, tudzież przepisy służbowe dla komend brygadowych artyleryi i dyrektorów artyleryi. Sztab artyleryi ma odtąd składać się z 13 generałów, 12 pułkowników, 3 podpułkowników, 3 majorów, 55 kapitanów (37 pierwszej i 18 drugiej klasy) i 27 poruczników. a do tego w prowincyach okupowanych z jednego pułkownika, 3 majorów, 4 poruczników i 2 podporuczników. Do sztabu artyleryi należą: generalny inspektor artyleryi fortecznej, brygadyerzy i dyrektorzy artyleryi. Artylerya polowa ma składać się z 14 pułków korpusowych, 28 bateryj dywizyjnych i jednej dywizyi bateryi górskiej w Tyrolu; artylerya forteczna z 6 pułków i 3 samoistnych batalionów, przyczem pułki 1, 2 i 3 liczą po trzy bataliony, pułki zaś 4, 5 i 6 po dwa bataliony każdy po cztery kompanie i jednej kadrze zapasowej. Oprócz tego w razie wojny ma być utworzoną z artylerzystów obrony krajowej, przy każdym batalionie kompania obrony krajowej, a z obowiązanych do pospolitego ruszenia, kompania pospolitego ruszenia. Cała artylerya austryacka posiada obecnie działa dziewięcio centymetrowe, z wyjątkiem bateryj konnych i górskich.

Major Wissmann wyjechał przedwczoraj do Afryki.

Z Petersburga donoszą:

Trzy sekcye kolei syberyjskiej będą podzielone w sposób następujący: Piewsza od stóp Uralu do Tomska; druga ztąd do Irkucka łączyć będzie doliny rzek Oby, Jeniseju i Leny; trzecia obejmie kraj zabajkalski i prowincye nadmorskie. Ta ostatnia kolej będzie podstawą operacyjną przeciw Chinom.

Wedle depeszy z Belgradu, układ między królem Milanem a rządem stanął na podstawach następujących: Regencya i rząd uznają małżeństwo króla za nieodwołalnie rozwiązane. Królowej nie może być wzbroniona droga sądowa, gdyby sprawę dalej prowadzić chciała. Aż do pełnoletności króla Aleksandra pobierać będzie Milan do-

tacyę z królewskiej listy cywilnej. Potem sprawa już będzie należeć do samego króla.

We francuskiej Izbie deputowanych toczyły się ogniście dyskusye nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Dep. Delcone w obszernej mowie przedstawił obraz sytuacyi politycznej, występując silnie przeciw Anglii i podnosząc myśl sojuszu z Rossyą, jako odpowiadającego narodowym interesom Francyi. Minister Ribot odpowiedział z pewną wstrzemięźliwością dyplomatyczną, unikając oświadczenia się w obec poruszonych przez poprzedniego mowcę kwestyj aliansów. Francya jest silną, dodał minister, i nikomu nie zagraża, wie o tem cała Europa; oparta na swojej armii ma ona prawo zabrać dumnie głos w obec każdego wielkiego państwa.

Do *Polit. Corr.* donosi watykański korespondent z Rzymu: Przed kilku miesiącami otrzymał p. Izwolski od swego rządu polecenie, aby załatwił kwestyę obsadzenia arcybiskupstwa mohylewskiego. Kandydat proponowany przez rząd na tę godność, jeden z katolickich biskupów polskich był najchętniej przyjęty przez Watykan. Kwestya ta zatem nie mogła wywołać żadnych trudności; trudności powstały dopiero wówczas, gdy rząd rossyjski z tą nominacyą połączył inną kwestyę i żądał ustępstw od Stolicy apostolskiej, których ta uczynić nie mogła. Z Petersburga wyrażono bowiem życzenie, aby wakującą wskutek tego stolicę biskupią obsadzić osobą, która, zdaniem kuryi rzymskiej, nie posiadała przymiotów, jakich od biskupa wymagać należy. Ponieważ rząd rossyjski nie chciał obu tych kwestyj traktować odrębnie, przeto nie pozostawało Stolicy apostolskiej nic innego, jak wyrzec się narazie obsadzenia arcybiskupstwa mohylewskiego, zkąd pochodzi pewien zastój w układach pomiędzy Petersburgiem a Rzymem. Są jednak wszelkie oznaki, że rokowania będą podjętemi na nowo; przynajmniej krążą pogłoski, że p. Izwolski oczekuje w jak najkrótszym czasie nowych propozycyj ze strony swego rządu.

Z Londynu otrzymuje *Polit. Corr.* wiadomość, iż nadeszłe tam telegraficzne raporta agentów *Lloyda* z Valparaiso wyrażają przypuszczenie, że „Margeritha", okręt Jana Ortha, zatonął podczas ostatnich burz.

Dzienniki paryskie podają sygnalizowane telegraficzne sprawozdanie paryskiej Izby handlowej o położeniu cudzoziemców we Francyi. Izba handlowa odrzuca wszelkie wnioski opodatkowania cudzoziemców i oświadcza, że ruch przeciwko cudzoziemcom we Francyi ze stanowiska handlowego i przemysłowego jest stanowczo nieuzasadniony i zarzut, jakoby cudzoziemcy robili konkurencyę robotnikom francuskim — bezpodstawny. Izba handlowa przytacza dokładne dane statystyczne, które dowodzą, że większa część cudzoziemców, mieszkających we Francyi, są to ludzie bez specyalnej profesyi, używani w wastatach francuskich jedynie do najniższych robót. Tak n. p. z pomiędzy 180.000 cudzoziemców, mieszkających w Paryżu, jest 164.000 robotników, ale w tej liczbie tylko 48.000 posiada jakiekolwiek uzdolnienie techniczne, inni są prostymi wyrobnikami. Dalej powołuje się Izba handlowa na powolny wzrost ludności francuskiej i na tej podstawie żąda odrzucenia wszystkich wniosków, zmierzających do opodatkowania cudzoziemców i ograniczenia imigracyi.

Polit. Corr. donosi z Rzymu, że kanclerzowi Caprivi'emu, który przybył do Medyolanu, towarzyszy adjutant kapitan Ebmayer, radca dworu Propp i radca poselstwa niemieckiego w Rzymie, baron Dörnberg. *Polit. Corr.* potwierdza rownież wiadomość, że Caprivi doręczy królowi Humbertowi własnoręczne pismo cesarza Wilhelma II.

Rada związku szwajcarskiego otrzymała już wszelkie akta dochodzeń chwilowego zaburzenia w kantonie tessyńskim. Sprawozdanie zaś o nadużyciach w Lugano nie zostanie ogłoszone, ponieważ śledztwo zawiera także niektóre szczegóły, tyczące się spraw wojskowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 8 listopada. Najj. Pan i książę Leopold Bawarski wyjechali do Tothak, zkąd udadzą się na zapowiedziane łowy. Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyli dzisiaj do Gödöllö.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pryw.*) Sejm niższoaustryacki zawezwał Wydział krajowy do poczynienia kroków względem przemiany Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia (*Wechselseitige Brandschaden Versicherungsgesellschaft*) na instytut krajowy.

Wiener Zeitung ogłasza rozporządzenie ministeryalne, według którego nierogacizna galicyjska, przeznaczona na zabicie, może jedynie co czwartek i to najdalej do 2 po południu być wyładowywana na targu St. Marx.

Koleje Karola Ludwika i Północna postanowiły zaprowadzić na liniach Wiedeń-Przemyśl i Wiedeń-Jarosław podobne zniżenie ceny jazdy jak na linii Lwów-Wiedeń i to już w najbliższych dniach. W pierwszych zaś miesiącach przyszłego roku nastąpi ogólne zniżenie cen jazdy na obu tych kolejach, mniej więcej w wysokości cen kolei państwowych.

Fremdenblatt wywodzi, że pogłoski o bliskiem upaństwowieniu kolei Karola Ludwika są nieprawdziwe. Przed ukończeniem drugiego toru — mówi ten organ — nie może być mowy o upaństwowieniu, a drugi tor nie będzie gotów nawet w terminie dotychczas wyznaczonym to jest do 1 lipca 1891, gdyż w dostawie materyałów zaszła zwłoka. *Fremdenblatt* sądzi że termin 1 stycznia 1892 może być uważany za najwcześniejszy termin upaństwowienia.

Wiedeń, 8 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, ustanawiające piątek w każdym tygodniu jako dzień targowy dla galicyjskiej nierogacizny, przeznaczonej na rzeź.

Wiedeń, 8 listopada. (*Tel. pryw.*) W najbliższym czasie rozpoczną się w Wiedniu rokowania, między reprezentantami Austryi i Serbii, względem traktatu handlowego.

Wiedeń, 8 listopada. *Wiener Abendpost* podnosi, iż w sposób w jaki *Journal de St. Pétersbourg* pisze o przyjęciu carewicza w Wiedniu, może być tylko pocieszającym dla tych, którzy są przyjaciołmi utrzymania dobrych stosunków między Austro-Węgrami i Rossyą.

Wiedeń, 8 listopada. Wedle *Pol. Corresp.* gabinet wiedeński przyjął przychylnie propozycyę Serbii, co do jak najrychlejszego podjęcia rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego, wyrażając zarazem życzenie, aby rokowania były przeprowadzone w Wiedniu; przeciw czemu zresztą Serbia nie będzie prawdopodobnie oponować.

Wiedeń, 8 listopada. Według doniesienia *Presse* w sprawie austryackoniemieckich rokowań, słuchani byli w Ministerstwie handlu wczoraj reprezentanci przemysłu wyrobu papieru, a dziś przemysłu wyrobu szkła; jutro mają być przesłuchani eksperci przemysłu tkackiego, na czem jednak nie zakończy się zasiąganie opinii rzeczoznawców.

Berno, 8 listopada. Sejm odrzucił wniosek Roskosznego o utworzenie krajowej rady agronomicznej dla Moraw, a przyjął wniosek referenta, ażeby nie tworzyć rady agronomicznej, lecz polecić Wydziałowi krajowemu, by rozważył, w jakiby sposób przez zmianę statutów morawsko-szląskiego Towarzystwa rolniczego i przez decydującą reprezentacyę w sejmie, mogła być w kierownictwie tej instytucyi, osiągniętą odpowiednia opieka uprawnionych interesów rolnictwa morawskiego.

Praga, 8 listopada. Komisya ugodowa przyjęła §§. 20, 21, 22. Przy §. 22 wnosił Kwiczala, ażeby zamiast „Ministerstwo rolnictwa", wstawić „c. k. Rząd". W razie odrzucenia wniosku Kwiczaly, wnosił Vassaty wstawienie słowa „Minister kraju" zamiast „Minister rolnictwa". Przewodniczący oświadczył, że głosowania nad wnioskiem Vassatego nie można dopuścić, ponieważ nie istnieje minister kraju. Namiestnik podzielił zupełnie zapatrywanie przewodniczącego i oświadczył, że ewentualne przyjęcie wniosku przeszkodzićby musiało sankcyi ustawy.

Lublana, 8go listopada. Wydział krajowy wniósł do sejmu projekt ustawy, wedle której kraj ma przyjąć rękojmię, iż projektowana dolno-kraińska kolej żelazna przyniesie corocznie najmniej 296.953 zł. czystego zysku. Projekt ten przekazano specyalnej komisyi. Poseł Swetec uczynił wniosek, aby wezwać Rząd do urządzenia w Lublanie wyższego sądu krajowego dla Krainy, południowej Styryi, południowej Karyntyi i Pobrzeża, oraz o założenie w Lublanie Akademii prawniczej z językiem wykładowym słoweńskim lub kroackim.

Peszt, 8 listopada. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę szczegółową nad budżetem i przyjęła kilka tytułów, między innemi tytuły: „wspólne wydatki" i „Najw. Dwór", ten drugi jednogłośnie.

Zadar, 8 listopada. Sejm po trzykrotnem wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszego Pana, został zamknięty.

Tryest, 8 listopada. Eskadra rossyjska z carewiczem odpłynęła o godzinie 2 minut 25.

Berlin, 8 listopada. Na ostatniem posiedzeniu rady związkowej uchwalono prosić kanclerza, aby przedsięwziął szczegółowe dochodzenia o obecnym stanie zdrowia bydła rzeźnego w Austro-Węgrzech, niemniej poinformował się o zarządzeniach, przedsięwziętych tam przeciw zawlekaniu zarazy z krajów wschodnich i aby następnie zawiadomił radę związkową o rezultacie tych kroków.

Berlin, 8-go listopada. Według *Kreuzzeitung*, prośby nadwornych pastorów Stöckera i Schradera o uwolnienie od obowiązków, przyjęto; Schrader otrzyma prawdopodobnie inny jakiś urząd duchowny.

Berlin, 8 listopada. W dniu 17 b. m. w celu uczczenia zaślubin księżniczki Wiktoryi z księciem Schaumburg odbędzie się galowe przedstawienie w teatrze opery, przedtem jednak dany będzie obiad na 120 osób. Na obiad weselny zaproszeni zostali wszyscy szefowie poselstw i pełnomocnicy wojskowi.

Medyolan, 8 listopada. Crispi odwiedził wczoraj w południe kanclerza Caprivi'ego i konferował z nim krótko; po śniadaniu zaś narada trwała całą godzinę. O godzinie trzeciej przyjął Caprivi syndyka i jego zastępcę, którzy kanclerzowi przy zwiedzaniu pomników towarzyszyli w powozie. Rzesze ludu witały Caprivi'ego z odkrytemi głowami.

Medyolan, 8 listopada. Pp. Caprivi i Crispi odbyli dzisiaj przedpołudniem konferencyę, poczem wyjechali do Monza na obiad dworski. Kanclerz Caprivi wręczył królowi na prywatnem posłuchaniu list cesarza Wilhelma.

Medyolan, 8 listopada. (*Tel. pr.*) Caprivi wręczy dzisiaj w Monza królowi Humbertowi własnoręczny list cesarza Wilhelma.

Konferencya między Caprivim a Crispim odbędzie się również w Monza, w obecności króla Humberta.

Medyolan, 8 listopada. Kanclerz Caprivi i Crispi obiadowali razem wczoraj o godzinie pół do ósmej. Caprivi udaje się dziś w towarzystwie Crispi'ego do Monza na obiad dworski poczem Caprivi powróci do Berlina.

Lizbona, 8 listopada. Według pogłosek, Anglia przyjęła *modus vivendi* z Portugalią aż do zawarcia nowego układu, w skutek czego Portugalia uzyskuje wolność marynarki na Zambesi i rzece Szire. Dozwoloną także została Portugalii wolna komunikacya przez kraj Pungo. W końcu Anglia przy ustaleniu granic zapewnia Portugalii te terytorya, które jej z konwencyi z dnia 20 sierpnia przypadły.

Londyn, 8 listopada. Przedwczoraj w nocy i wczoraj szalała u wybrzeży bytańskich gwałtowna burza. Morze było straszliwie wzburzone. U wybrzeży zachodnich rozbiło się kilka okrętów, przyczem wiele ludzi zginęło.

Haga, 8 listopada. Według *Staatscourant* w stanie zdrowia króla nie zaszła prawie żadna zmiana; stan ten pogorszył się raczej.

Konstantynopol, 8-go listopada. Znowu zmniejszyły się widoki osiągnięcia porozumienia z greckim patryarchą; żąda on bowiem aby W. Porta dała przyrzeczenie, iż nie udzieli już żadnych dalszych beretów biskupom bułgarskim, na co Porta nie chce przystać bezwarunkowo.

W dzień św. Demetriusa nie odprawiono zwykłych nabożeństw, gdyż patryarcha obawiał się wywołania nieporządków. Zamknięcie kościołów greckich w Salonice, Rodope i Monastirze nie wywarło na ludności żadnego wrażenia; w dwóch innych miejscowościach biskupi oparli się poleceniu zamknięcia świątyń.

New-York, 8 listopada. Mylnie podano wczoraj, jakoby przy ostatnich wyborach republikanie uzyskali 87 nowych miejsc. Nie republikanie, lecz demokraci odnieśli takie zwycięztwo.

Zanzibar, 8 listopada. Przedwczoraj ogłoszono protektorat angielski nad Zanzibarem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 93·—, Węgierskie akcye kredytowe 350·—, Akcye angloaustryackie 163·60, Akcye banku Union 242 —, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei północnej 277·50, Akcye kolei południowej 145·85, Losy tureckie 37·90, Akcye kolei państwowej 243·15, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·—, Wiedeńskie losy komunalne 147·25, Akcye tytoniowe 135·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 232·—, Akcye banku dla krajów koronnych 228·90, 4-prc. węgierska renta złota 102·30, Akcya banku związkowego 117·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·39·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·45. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 7 listocada 1890 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 303·85, Angloaustryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 228·60, Południowa —·—, Renta papierowa 88·67, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny 56·67. Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·02·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 listopada 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 303·50, Angloaustryackie 163·—, Unionbank 241·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 144·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 228·10, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne 56·67, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 9·13·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·20. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 listopada 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·50 do 15·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbką.

W sobotę dnia 8 listopada 1890.

Po raz piąty:

Biedny Jonatan

operetka w 3 aktach H. Witmanna i J. Bauera. Muzyka K. Millöckera. — Tłumaczenie J. Kleczyńskiego.

Osoby

Mr. Vandergold, bogaty Amerykanin	pan Jerzyna
Tobias Quickly, impressario	pan Myszkowski
Catalucci, kompozytor i kapelmistrz	pan Laskowski
Brostolone, bas	pan Koncewicz
Profesor Dryander	pan Kiezman
Henryeta, jego siostrzenica	pani Skalska
Baron Schultze	pan Gasiński
Arabella, jego siostra	pani Dina
Holmas, adwokatat	pan Łomiński
Walker	pan Swięcki
Jonatan Tripp	pan Skalski
Billy (służący u Vandergolda)	pan Senowski
Molly (służący u Vandergolda)	pani Radwan
James (służący u Vandergolda)	pan Nowicki
Francois (inspektorzy)	pan Gamski
Wiktor (inspektorzy)	pan Jankowski
Miss Big	pani Kasprowiczowa
„ Hund	panna Weigel
„ Flirt	panna Tomaszewska
„ Grand	panna Wilkus
„ Cox	pani Trompeteur
„ Blank (studentki uniwersytetu w Bostonie)	panna Sochacka
„ Fild	panna Rutkowska
„ Cooper	panna Rastawiecka
„ Toward	pani Piwońska
„ Bodger	pan Mielniczek
„ Wonder	panna Krawczyk
„ Wilson	pna Krzyżanowska
„ Fobling	pani Gilewska
Reporter pierwszy	pan Swięcki
„ drugi	pan Gamski
„ trzeci	pan Pietraszewski
„ czwarty	pan Chudkowski
Garson pierwszy	pan Kornażyński
„ drugi	pan Nowakowski
„ trzeci	pan Olchowski
Szeryf	pan Müller
Policyant	pan Borodziej
Dozorca domu	pan Pasterski

Goście w domy Vandergolda, Goście w Monaco, Ispektorowie, Negrzy, Chińczycy, Lud. — Rzecz dzieje się w naszych czasach.

Akt I. w Bostonie. — Akt. II. w Monaco. Akt. III. w okolicy nowego Yorku.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w niedzielę po południu o godzinie pół do 4-tej „Krakowiacy i Górale" opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego. Wieczór po raz drugi „Honor" komedya w 4 aktach Hermana Sudermanna.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7. listopada 1890

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	75	206	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	25	229	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	—	298	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	10	107	80
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100	—	100	70
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
„ 4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59	—	61	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	50	93	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	20	100	90
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	27	50	29	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	42	5	54
Napoleondor	9	06	9	20
Półimperyał	9	30	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	38¾	1	40¾
100 marek niemieckich	56	30	57	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 listopada 1890

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88 85	89.05
luty-sierpień	88.85	89.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.—	89.20
kwiecień-październik	89.—	89.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 —	137.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 —	146.75
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.80
„ „ 1864 po 50 złr.	180.—	180.80
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 75	144.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 25	101.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.05	107.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.20	—.—
Galicyi	104.—	104.80
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.20	89.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.10	164.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 25	305 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	604.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	230.25	230.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982.	986.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	83 50	84.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	315.—	317.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2772.—	2782.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 25	206 25
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a w.	228.50	229 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	243.50	244.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146 75	147.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	195 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 25	100.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.90
„ „ po 100 zł. w. a.	99.40	100.20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.75	99.—
dtto (Jarosław-Sokal)	95.25	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 —	83.—
z r. 1884	89.—	89.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 50	101.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183 —	183 50
Clarego po 40 zł. m. k.	54 50	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29 —	33 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.75	24.50
Pożyczka miasta Lubłany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł	12 70	13 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46.75	47 25
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115 10	115 35
Paryż za 100 fr.	45.55 —	45 62 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.46.—	5.48 —
„ pełnej wagi	5.44.—	5.46 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 12 —	9 13 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4431 (7231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w ilości 800 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 26 listopada 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 16 i 137 gminy Konary objętych Kazimierza Pytki własnych.

Cena wywołania 1900 zł. 100 zł.

Wadyum 190 zł. 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Zabnie.

Zabno, 11 października 1890.

L. 3887 (7196 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 1 grudnia 1890 i w dniu 30 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 w Andrychowie położonej według wyk. hipot. l. 120 księgi gr. kat. gminy Andrychów Jana i Józefy Lachendrów własnej na zaspokojenie wierzytelności dr. Izydora Daniela w kwocie 40 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanię.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 31 sierpnia 1890.

L. 3213 (7226 1—3)

Niniejszem ogłasza się że w dniach 2 i 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacya realności dłużniczki Józefy Miłosz a w szczególności ciała hipotecznego wyk. hip. l. 155 księgi grunt. gminy katastr. Szczawnicy a to przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 218 zł.

Wadyum 21 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Augustyn Büchs w Szczawnicy wyżnej.

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu dłużniczkę Józefę Miłosz zawiadamia się przez kuratora Józefa Arendarczyka w Szczawnicy wyżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko. 17 września 1890.

L. 12736 (7228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 32 w Lubszy wedle wyk. hipot. nr. 34 tejże gminy dłużnika Wasyla Reszotnika własnej na zaspokojenie wierzytelności włościańskiego zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 254 zł. z pn. dnia 10 grudnia 1890 i dnia 14 stycznia 1891 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2130 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 213 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Władysław Manasterski.

Rohatyn, 22 października 1890.

L. 24619 (7084 1—3)

W ck. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zzspokojenia wierzytelności Antoniego Drehera w kwocie 11331 złr. 49 ct. z pn. w dniu 11 grudnia 1890 i 13 stycznia 1891 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 76 dz. I. w Krakowie położonej Ferdynanda i Fryderyki małż. Winterów własnej.

Cena wywołania wynosi 30.500 zł. wa.

Wadyum 3050 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński, zastępcą adw. dr. bar. Lewartowski.

Kraków, dnia 26 września 1890.

L. 5148 (7182 2—3)
W gmachu ck. Sądu powiatowego w Ulanowie odbędzie się w dniach 1 grudnia 1890 i 5 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 209 w Pysznicy położonej whl. 225 księgi gruntowej gminy Pysznica objętego, dłużnika Franciszka Ogona własnej na rzecz Konstantego Marcinkowskiego pto 110 złr. wa z pn.
Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 385 złr., wadyum zaś wynosi 38 zł. 50 ct. wa.
Bliższe warunki akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 10 października 1890.

L. 3305 (7103 2—3)
Dnia 9 grudnia 1890 i 13 stycznia 1891 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Gosprzydowa objętej Kazimierza Wiśniewskiego własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 98 zł. 86 ct.
Cena wywołania 1188 zł.
Wadyum 119 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notaryusz w Brzesku.
C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 26 lipca 1890.

L. 4172 (7208 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Schifry Aron, prawonabywczyni Peisacha Goldberga 5080 złr. z pn. odbędzie się dnia 4 grudnia 1890 i 15 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Mojżesza Berlsteina względnie jego spadkobierców wedle wyk. hip. 270 karta B' poz. 17 i 18 należącej połowy realności pod l. 277 m. we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 10.319 złr. 25 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania jednakowoż nie niżej 2/3 części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 515 złr. 96 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Fany Löwenstein, dla nieobjętej masy spadkowej Debory Berlstein, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego te jest po dniu 7 września 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Raabe kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Sokal mianowany został.
We Lwowie, 25 października 1890.

L. 75080 (7203 2—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy 4.000 mtr. długiej drogi Olszyny-Melsztyn odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnowie 27 listopada r. b. o godz. 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.
Cena fiskalna wynosi 33.132 złr. 32 ct. z której przypada:

za roboty ziemne	10.104 zł.	22 ct.
„ „ pokładowe	3.556 „	80 „
„ mury podporowe i narzuty kamienne	12.317 „	87 „
„ mosty i przepusty	5.406 „	11 „
„ poręcze drogowe i słupki	1.597 „	32 „
ryczałt na składy materyałów	150 „	— „
Razem	33.132 zł.	32 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w ck. starostwie w Tarnowie gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5 procent. wadyum zaopatrzone.
Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nieułożone według pomienionego wzoru albo złożone w innym urzędzie albo też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3 listopada 1890.
Wzór oferty
Oferta
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę drogi Olszyny-Melsztyn i opuszczam (liczbami i słowami) odsetków z ceny fiskalnej.
Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.
Jako wadyum składam . . . .
Tarnów, . . listopada 1890.

L. 2151 (7206 2—3)
Dnia 18 listopada 1890 odbędzie się licytacya na artykuły sklepowe potrzebne w roku 1891 za pośrednictwem pisemnych ofert.
Bliższe warunki i potrzebna ilość mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.
C. k. Zarząd salinarny
Wieliczka, dnia 5 listopada 1890.

L. 6159 (7018 2—3)
Dnia 9 grudnia 1890 i dnia 17 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Kłokowicach położonej wykazem hip. 78 objętej Ambrozego Żurakowskiego własnej w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł.
Cena wywołania 1400 zł,
Wadyum 140 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 18 marca 1890.

L. 3691 (7083 2—2)
AVISO
Das k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an:
5600 Winterkotzen,
8500 Sommerdecken,
7100 Cavallerie-Pferdedecken im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen.
Die vollinhaltliche Kundmachung hierüber ist im Blatte nr. 253 vom 5 November l. J. verlautbart worden.

L. 5035 (6477 3—3)
Dnia 19 grudnia 1890 i dnia 23 stycznia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 146 w hl. 146 w Dobczycach położonej Aleksandra Miarczyńskiego własnej na pokrycie pretensyi Joachima Gronera pto 2000 złr. aw. zpn. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 5830 złr. lub wyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Kurator wierzycieli niewiadomych ck. Notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Registraturze.
Dobczyce, 1 października 1890.

L. 10019 (6578 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 grudnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 201 ks. gr. hminy Wiśniowczyk Michała Kuzia względnie tegoż masy spadkowej własnej na rzecz Izaka Akermana pto 37 złr. 50 ct. aw. zpn.
Cena wywołania 1970 złr.
Wadyum 197 złr. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Pawła Olejnika
C. k. Sąd powiatowy
Przemyślany, dnia 18 września 1890.

L. 14954 (7173 3—3)
C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 600 złr. zpn. przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hipot. wedle wyk. hip. l. 690 gminy Iwoniez Izydora Weintraub własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Chaima Seiden na dniu 25 listopada 1890 i na dniu 29 grudnia 1890 każdym razem o 10 rano przedsięwziętą zostanie, a to z tem, że wspomniany przedmiot na pierwszym za cenę wywołania 57 złr. 75 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poręczne 5 złr. 80 ct.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipot. adw. Dr. Kaflinski w Złoczowie.
Złoczów, dnia 13 października 1890,

L. 5751 (7177 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 55 położonej objętej wyk. hip. l. 81 w księdze gruntowej gminy kat. Borowy wedle poz. 1 karty własności do dłużników Wawrzeńca Kuty i Tekli Kuta należącej w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 listopada i 17 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem
Cena wywołania 625 zł.
Wadyum 63 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzyciel. ustanowiono adw. dra Tomasza Krudzielskiego.
Resztę warunków licytacyi akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 18 września 1890.

L. 10019 (7106 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w tymże Sądzie sprzedaż posiadłości l. w. k. 118 gminy kat. Rzezawa Piotra Cierniaka i lwh. 299 gminy Rzezawa Jana i Anny Waśniowskich własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 4 grudnia 1890 i 8 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem,
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Wcisło.
Wadyum 105 zł.
Bochnia, 23 września 1890.

L. 13098 (7126 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, ze na zaspokojenie wierzytelności Zofii z Marków Merchulowej z należytościami dodatkowemi dozwoloną zsstała sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 55 jedna trzecia realności lwh. 56 dla gminy Kobierzyn do Jana Marka należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 5 grudnia 1890 i 13 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa jednej realności 650 zł. drugiej zaś 52 zł. 66$^1/_2$ ct. poniżej której w terminie pierwszym żadna z realności sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek cenę.
Wadyumi przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10% ceny szacunkowej.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.
Tarnów, 30 września 1890.

L. 2344 (7178 3—3)
Na dniu 26 listopada i 17 grudnia 1890 zarządzono licytacyę realności lwh. 261 w Woli Przemykowskiej Zofii 2o Drabantowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 33 zł. z pn.
Cena wywołania 300 zł. 30 ct.
Wadyum 30 zł.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radłów, dnia 1 listopada 1890.

L. 3226 (7181 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Klügera w kwocie 140 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 19 listopada i 19 grudnia 1890, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Łuczynec pod lk. 78 w Rożance wyżnej położonej.
Cena wywołania 1287 zł. 50 ct.
Wadyum 128 zł. 75 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.
Skole, 30 września 1890.

L. 3390 (7180 3—3)
W dniu 26 listopada i 17 grudnia 1890 zarządzono egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności lwh 322 w Woli radłowskiej Jana Kliczki własnej na rzecz Hermana Goldberga pto 15 złr. 96$^1/_2$ ct. i 10 zł. 92 ct. zpn.
Cena wywołania 660 złr.
Wadyum 66 złr.
Reszta warunków do przejrzenia w tut. Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy..
Radłów, dnia 1 listopada 1890.

L. 779 (7015 3—3)
Dnia 9 grudnia 1890 i dnia 27 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 37 w Witus zyńcach położonej powstającej z całego ciała tabularnego wykazem hipotecznym 135 i połowy ciała tabularnego wykazem hipotecznym 138 objętego Michała Pająka własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 80 zł.
Cena wywołania 117 zł.
Wadyum 11 zł. 70 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego c. k. notaryusza w Niżankowicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 21 czerwca 1890.

L. 14398 (7093 3—3)
W kałuskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 9 grudnia 1890 i 14 stycznia 1891 z rana o 10 godzinie przymusowa sprzedaż realności pod lk, 31 w Rypiance położonej wedle wyk. hip. l. 125 i 150 gminy kat. Rypianka Jana Bazylego Józefa, Anny Maryi i Oleny Krukowskich i Pawła Narskiego własnej na rzecz Zakładu kredzt. włość w likwidacyi we Lwowie w celu zaspokojenia 11 rat po 21 zł. 82 ct. i 246 zł. 31 ct. zpn.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 400 zł. lub wyżej, na drugim zaś i niżej tejże ceny sprzedsną zostanie.
Wadyum wznosi 40 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Michała Baczyńskiego z Kałusza ustanowiono.
Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.
Kałusz, 9 października 1890.

L. 2345 (7179 3—3)
Na dniu 26 listopada i 17 grudnia 1890 zarządzono licytacyę realności lwh. 103 w Zaborowie Stanisława Jasickiego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 310 złr. zpn.
Cena wywołania 338 złr.
Wadyum 33 złr.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy
Radłów, dnia 1 listopada 1890.

L. 14063 (6682 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności w Stanisławowie przeciw Chaimowi i Sosi Holderom pto 287 zł. 50 ct., 287 zł. 50 ct. i 3368 zł. 10 ct. aw. zpn. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że równocześnie dozwolił publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 56 i 56 a w Rohatynie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 288 księgi gruntowej gminy Rohatyn dłużników Chaima i Sosi Holderów własnej, tej pretensyi za hipotekę służącej i do przeprowadzenia tej licytacyi dwa w budynku sądowym odbyć się mające terminu mianowicie na dzień 10 grudnia 1890, i na dzień 14 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem wyznaczył, iż ta realność dopiero na ostatnim terminie poniżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 20750 zł. za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10prc. ceny wywołania tj. kwotę 2075 zł. i złożone być ma gotówce lub w papierach wartościowych popularne bezpieczeństwo dających.
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.
O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się obie strony ck. Prokuratoryę skarbu we Lwowie ck. Urząd podatkowy w Rohatynie, wierzycieli hipotecznych Chanę Nagelberg, Józefa Ungera, Jonasza Rapaporta, Dyrekcyę banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi i wszystkich tych wierzycieli którzyby po 1 października 1890 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Kazimierza Abgarowicza i przez edykta.
Rohatyn, 8 października 1890.

L. 41866 (6693 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Ereth w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 11 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Wojciecha Kozłowskiego wedle wyk. hip. 436 Dz. II karta B. poz. 1 należącej realności pod l. 493 2/4 we Lwowie położonej, na których to terminach realność ta mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 4299 złr. 90 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 429 złr. złożona być ma, że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, którzby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 września 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Sietnicki kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Skowroński mianowany został.
We Lwowie, 4 października 1890.

L. 20535 (7205)

Celem wzdzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym w Dukli na przeciąg czasu od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1892 i 1893 lub też bezwarunkowo na trzy lata począwszy od 1/1 1891 do końca grudnia 1893 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya.

Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum od ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 50 ct. winne być wniesione do godz. 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do dnia 19 listopada 1890 do rąk naczelnika Sanockiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości do tegoż okręgu dzierżawnego należących może być przejrzanym w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku jako też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej Sanockiego okręgu skarbowego.

L. porządkowa	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego złr.	Licytacya odbędzie się w Sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu: dnia	o godzinie
1	Dukla 39 miejscowości	III.	3012	20 listopada 1890	od 9-tej do 12 tej przed południem

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sanok, dnia 31 października 1890.

L. 22970 (7237)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje powtórną licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. nr. 60).

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1891, a warunkowo na rok 1892 i 1893, lub też bezwarunkowo na trzy lata tj. od 1 stycznia 1891 do ostatniego grudnia 1893.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10prc. wadyum mogą być wniesione na ręce naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu najpóźniej do dnia dzień licytacyi poprzedzającego a to do 12 godziny w południe. Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu, jakoteż w ck. nadzorach straży skarbu w Przemyślu, Jarosławiu, Pruchniku, Mościskach, Jaworowie, Lubaczowie Rawie, Bełzcu i Uhnowie.

Oferty konkretalne bezwarunkowo wyklucza się.

	Okręg dzierżawny	cena wywołania od mięsa złr. w. a.	cena wywołania od wina złr. w. a.	Licytacya ustna odbędzie się w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od godz. 9tej rano do 12tej w południe dnia:	U w a g a
1	Hussaków	602		19 listopada 1890	okręg dzierżawny mięsny Hussaków należy do III. klasy taryfy.
2	Jaworów	—	377		
3	Krakowiec	—	30		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 28 października 1890.

L. 5891 (7111 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Mielcu w dniach 10 grudnia 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 135 gm. kat. Białyków Franciszka Łanochy własnej na rzecz Pawła Łanochy celem zaspokojenia sumy 550 zł. z pn.

Cena wywołania 3700 zł. wa.

Wadyum 730 zł wa.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielcu.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 3132 (7220 1—3)

Na dniach 14 listopada 1890 i 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Kellmana Rozenberga dłużnej kwoty 500 zł. wa. po strąceniu uiszczonych już 200 zł. wa. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 25 w Sokolikach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Srula Kupferberga własnej protokołem zastawniczego opisania z dnia 25 Maja 1886 l. 5278 zastawniczo opisanej, z tem że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 3710 zł. w. a.

Wadyum zaś 371 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

Borynia, dnia 18 czerwca 1890.

L. 4097 (7232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w ilości 309 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 132, 82, 83, 159, gminy Jadowniki mokre objętych Józefa Urbana i spólników własnych.

Ceny wywołania 824 zł. 791 zł. 480 zł. 1351 zł.

Wadyum 10 prc. rzeczonych cen.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno 19 września 1890.

L. 4219 (7233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w ilości 300 zł odbędzie się tutaj dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 170 gm. Zalipie objętej Jana Micka własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem uiewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 27 września 1890.

L. 2840 (7229 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lama w kwocie 20 zł. wa. zpn. zostanie realność lk. 11 w Hołowecku Józefa Brudnera własna dnia 11 listopada 1890 i dnia 9 grudnia 1890 o godzinie 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko za wyżej lub za cenę wywołania 950 zł. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 95 zł. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 23 listopada 1883 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 20 sierpnia 1890.

L. 4743 (7234 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie w ilości 300 złr. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19listopada i 19 grudnia 1890 o 10 zrana, egzekucyjna sprzedaż realności whl. 75 gminy Sieradza objętej, Maryanny 2-o Mendalinej własnej,

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 27 września 1890.

L. 5050 (7236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie w ilości 350 złr. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 listopada i 19 grudnia 1890 o 10rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 46 gm. Zalipie objętej Jana i Maryanny Obartuchów własnej.

Cena wywołania 1100 złr.

Wadyum 110 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p Orzakiewicz w Zabnie.

Żabno, 11 października 1890.

L. 4772 (7235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. ziems. we Lwowie w ilości 150 złr. zpn. odbędzie się tutaj onia 26 listopada 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 156 gm. Siedliszowice objętej, Jana Gały własnej.

Cena wywołania 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 11 października 1890

Konkursa.

L. 11335 (7185 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Sekretarza powiatowego w randze X. klasy ewentualnie posady kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 grudnia rb.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 N. 60 dz. pp. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w Certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 listopada 1890.

L. 37724 (7029)

W celu nadania stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Brześciańskiego w rocznej kwocie 245 zł. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to mogą otrzymać synowie mniej zamożnych lub podupadłych obywateli narodowości polskiej, zamieszkałych w Galicyi lub W. Księstwie Krakowskiem, uczęszczający do gimnazyum św. Anny w Krakowie i odznaczający sie dobrem prowadzeniem tudzież postępem celującym w naukach.

Pierwszeństwo mają potomkowie rodziny z Rybotycz Brześciańskich w linii męskiej, posiadający wszystkie powyższe warunki.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w c. k. gimnazyum św. Anny.

Prawo nadawania służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada br. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach familijnych i majątkowych i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 2 października 1890.

L. 45581 (7157 3—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. wa. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkowiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości a względnie świadectwa z odbytych juz egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie. 25 października 1890.

L. 45585 (7158 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Cesar. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 130 złr. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże stniał w roku 1861, tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi tj. w r. 1861 zostawali na posadach urzędowych w powyższym powiecie. Gdyby takich kandydatów nie było, natenczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu c. k. Namiestnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i zawierać mają prócz dowodów o pochodzeniu uprawniającem do uzyskania stypendyum również metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, 25 października 1890.

L. 11 (7202 2—3)

Celem obsadzenia przy c. k. kasie prowentowej w Krynicy posada c. k. asystenta kasowego w XI. klasie rangi z roczną płacą 600 zł. i legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież z systemizowanym poborem drzewa deputatowego bez dostawy do pomieszkania, tudzież obowiązkiem złożenia przepisanej kaucyi służbowej w wysokości rocznej płacy, rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają wnieść najpóźniej do 21 listopada br w drodze przepisanej pisemne podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie i wykazać w takowych świadectwami swój wiek, stan, odbyte studya, znajomość języka polskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie do zawodu kasowego na podstawie złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej.

Z Prezydyum c. k. gal. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 1 listopada 1890.

L. 45588 (7159 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora dw. im. Obniskiego o rocznych 400 złr. aw. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy się oddają nauce prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, i wykażą się dobremi świadectwami z postępn w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie, świadectwa o postępach w naukach w ciągu studyów uniwersyteckich, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dn. 25 października 1890.

L. 9142 (7187 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr 255 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego, ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Stanisławowie opróżnionej z dniem 25 listopada 1890 upływa.

Lwów, dnia 2 listopada 1890.

Upadłości.

L. 10499 (7191 2—3)

Zawiadowcą masy rozbiorowej Małki Katz ustanowiono stale adw. dr. Freudenberga, jego zastępcą Nutę Ettingera, obydwóch z Kołomyi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 2 lipca 1890.

L. 59 (7209 2—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej Rubina Kurzera wyznaczam termin na dzień 15 grudnia 1890 o godzinie 11 przed południem w biórze 14.

O czem wierzycieli zawiadamia.

Lwów, 31 października 1890.

C. k. Radca Sądu krajowego.

Spausta.

komisarz konkursowy.

L. 14891 (7218 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Matesa Barona, nieprotokołowanego handlarza skór w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Rosenhek w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 30 grudnia 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 7 stycznia 1891 o godzinie 9ej przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 listopada 1890 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17 października 1890.

Kuratele.

L. 44266 (7210 2—3)

C. k. Sąd krajowy uznaje Józefa Klappa lub Borta ze Lwowa (39 Janowskie) obłąkanym; kurator Leib Klapp.

Lwów, dnia 18 października 1890.

L. 4730 (7198 2—3)

Paweł Andrejczyszym z Nastasowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Rakoczego syna Prócka gospodarza z Nastasowa.

C. k, Sąd powiatowy.

Mikulińce, dnia 26 września 1890.

L. 5326 (7035 2—3)

Anna Kiź z Postołówki uznana za marnotrawczynię.

Kuratorem Hryńko Muszaluk.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopeczyńce, 28 sierpnia 1886.

L. 3929 (7092 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości że Jan Hnatów gospodarz z Zuszyc za obłąkanego uznany i że dla tegoż Pan Soter Smarzewski z Zuszye kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 maja 1890.

L. 6650 (7073 2—3)

Podaje się do wiadomości iż Dawid Scherzer z Horodenki jako obłąkany pozostaje pod kuratelą kurator tegoż Jossel Scherzer z Horodenki.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 10 czerwca 1890,

L, 9691 (7074 2—3)

Katarzyna I-o Sędzimir II-o Staniszewska ze Stronia, uznana została za marnotrawczynię.

Kuratorem Wincenty Sułkowski w Stroniu.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, d. 15 października 1890.

L. 2148 (7104 2—3)

Ołeksa Nyskohuz gospodarz gruntowy z Wysocka niżnego marnotrawcą uznany i jemu kurator w osobie Petra Błyściów z Wysocka niżnego ustanowiony.

C k. Sąd powiatowy.

Borynia, 24 kwietnia 1890.

L. 9139 7149 2—3)

Józef Torba z Birczy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Grzegorz Szinlik z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy·

Bircza, 16 października 1890.

L. 59787 (7154 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 25 października 1890 l. 45838 Władysława Micewskiego 26 lat liczącego stanu wolnego stale w Tuczaupach (we Lwowie chwilowo) mieszkającego z powodu marnotrawstwa pod kuratelę poddał i kuratora dlań w osobie p. Edwarda Micewskiego ustanowił.

Lwów, dnia 29 października 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18059 ((7197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Joachima Landaua, w sprawie Izaaka Rosenberga i Berty z Grossmanów Rosenbergowej o wykreślenie prenotowanego na rzecz Joachima Landaua prawa nadzastawu sumy 281 talarów 24 gr. prusk. ze stanu biernego sumy 1350 talarów w stanie biernym realności wykazem hip. L, 30 gminy kat. Brody prenotowanej, ustanawia kuratorem dr. Bernarda Grossa adwokata w Brodach, i zawiadamiając o tem Joachima Landaua z życia i miejsca pobytu niewiadomego, wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, a zarazem, by na terminie dnia 26 listopada 1890 wyznaczonym, w tut. sądzie udowodnił że termin do usprawiedliwienia prenotowanego na rzecz Joachima Landaua prawa nadzastawu dla sumy 281 talarów 24 gr. prusk. w stanie biernym sumy 1350 tal. prenotowanej w stanie biernym realności wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. kat. Brody obecnie Izaaka Rosenberga i Berty z Grossmannów Rosenbergowej własnej, jeszcze nie upłynął, lub że skarga była wniesioną w czasie właściwym, ileże w razie przeciwnym wykreślenie zastrzeżenia dozwolonem będzie.

Brody, dnia 31 października 1890.

L. 5410 (7086 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie z dnia 24 września 1890 l. 5410 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 2 listopada 1889 l. 18899 w kwocie 3200 złr. aw. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Kulaszne, powiatu sądowego Bukowsko, Włodzimierza Truskolaskiego w 2/3 i małoletn. Olgi Truskolaskiej w 1/3 części własnej objętej księgą hipoteczną większej posiadłości jak. Dom. 338 pag. 286 nr. 23 haer. i Dom. 338 pag. 289 nr. 25 haer. wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z d. 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 10 marca 1890 roku zostały zahypotekowane, aby roszczenia swe do dnia 31 grudnia 1890 roku ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września, 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 27 września 1890.

L. 14182. (7085 2—3)

Na żądanie Adolfiny Skrzywak zezwalamy na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem rzekomo jej przepadłej, przez Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Kołomyi do l. 645 ad fol. 164 wystawionej, na 270 zł. opiewającej książeczki wkładkowej i wzywamy wszystkich, w których ręku ta książeczka znajdować się może, ażeby w ciągu 6 miesięcy od niniejszego ogłoszenia swoje prawa do niej w tutejszym sądzie tem pewniej wykazali, ile że w przeciwnym razie ta książeczka na ponowne żądanie proszącej za pozbawioną wszelkiej mocy będzie uważaną, a wystawca jej do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie nie będzie obowiązanym.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 18 października 1890.

L. 12614. (7063 2—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nakło „część I. Nadlewszczyzna także Modlewszczyzna", Nakło „część II. Pawłowszczyzna", Nakło „część III. Łowieszczyzna a Pawłowszczyzna także Jaworszczyzna", Nakło „część IV. Adamówka" i Nakło „część V. Wysoczańszczyzna" zwane, wyk. hyp. l: 567, 568, 569, 570, 571, objętych u Jakuba Schwarza i Leji Schwarz co do majętności Nakło część I. II. III. IV. i 49/60 części z majętności Nakło część V. a Wawrzyńca Pawłowskiego reszty 11/60 części majętności część Nakła V. własnych, któryto kapitał orzeczeniami c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie, a to z dnia 12 października 1889 l 18392 na kwotę 927 zł. 41 ct. w gotowiźnie płatną i dodatkowo orzeczeniem tejże Dyrekcyi z dnia 13 grudnia 1889 l. 26539 na kwotę 132 zł. 48 ct. również w gotowiźnie płatną, z dnia 12 października 1889 l. 18393 na kwotę 794 zł. 92½ ct. w gotowiźnie płatną a dodatkowo orzeczeniem tejże Dyrekcyi z dnia 13 grudnia 1889 l. 26579 na kwotę 132 zł. 48½ ct. w gotowiźnie płatną, z dnia 12 października 1889 l. 18394 na kwotę 794 zł. 92½ ct. a dodatkowo orzeczeniem z dnia 13 grudnia 1889 l. 26591 na kwotę 132 zł. 48½ ct., z dnia 12 października 1889 l. 18395 na kwotę 927 zł. 41 ct. a dodatkowo orzeczeniem tejże Dyrekcyi z dnia 13 grudnia 1889 l. 26599 na kwotę 132 zł. 48½ ct. z dnia 12 października 1889 l. 18396 na kwotę 794 zł. 92½ ct. i dodatkowo orzeczeniem z dnia 13 grudnia 1888 l. 26598 na kwotę 132 zł. 48½ ct. w. a. w gotowiźnie płatne, wymierzony został, c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hypotecznych dóbr powyższych, ażeby w terminie do dnia 1 stycznia 1891 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ile że w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający zawarli między sobą, w myśl §. 5. ces. patentu z 25 września 1853, jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hypotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27. ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 Nr. 238 Dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiedne,

2) kwotę żądanej wierzytelności hypotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo,

3) oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 11 października 1890.

L. 13658 (7125 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 26 sierpnia 1889 l. 1375 objętych wyk. hip. l. 95 dobrach Skowiatyn w kwocie 10.245 zł. 70 ct. wa. w gotówce wypłacić się mającego, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy na dobrach tych własność Majera Bartfelda stanowiących nabyli przed dniem 22 września 1890 prawo zastawu, aby do dnia 2 grudnia 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosić, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, niebyłby on już słuchany przy rozprawie do której celem przesłuchania interesantów w swoim czasie dzień wyznaczony będzie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazana na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować.

1) dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiednie.

2) kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wreszcie,

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za obrębem tutejszego Sądu winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczane.

Usprawiedliwienie niestawiania się na terminie dopuszczone być nie może.

Tarnopol, dnia 30 września 1890.

L. 15900 (7147 2—3)

Aleksander Runge jako c. k. notaryusz w Muszynie ma urzędowanie z dniem 14 listopada 1890 zaprzestać i dnia 15 listopada 1890 urząd notaryalny w Wiśniczu objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 28 października 1890.

L. 41771 (7160 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 26 września 1890 do l. 41771 wniósł Antoni Artur dw. im. Głogowski, przeciw Teodorowi Christiani Kronwaldowi, Janowi Christianiemu, Henrykowi Christianiemu i Auguście z Christianów Wojciechowskiej pozew o wykreślenie sum 12.000 zł. wa. z pn. i 10.000 zł. pol. z pn. ze stanu biernego dóbr Bojaniec wyk. hip. 620 objętych zpn. który to pozew udzielono pozwanym do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Gdy miejsce pobytu pozwanych powyż wymienionych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Czarnik mianowany.

Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 11 października 1890.

L. 7937. (7064 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Blimę z Schenerów Rothową, jako z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Estery Finkelstein przeciwko niej pto 300 zł. dozwolił egzekucyjnego oszacowania 1/10 części realności pod lk. 127, 128 w Tarnowie na Zawalu położonych lk. 272, 273 objętych Blimy z Schenerów Rothowej własnych i że ustanowił dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Izydora Reinera z substytucyą adw. dr. Reicha w Rzeszowie i wzywa nieobecną Blimę Rothową, aby możliwe środki obronne ustanowionemu kuratorowi podała lub innego pełnomocnika sobie obrała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 18 września 1890.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny.

5% listy hipoteczne

wylosowane dnia 29 i 30 października b. r.
a opłatne dnia 1 maja 1891 mogą być wymienione
do dnia 15 listopada 1890

na 4½% listy hipoteczne

również z kuponami płatnymi dnia 1 maja 1891
z dopłatą złr. 2 w gotówce

zatem za każde złr. 100 w 5prc. listach hipotecznych wydawane będą przy kasie Głównej we Lwowie złr. 100 na 4½% listów hipotecznych i złr. 2 w gotówce jako dopłata.

Lwów, 30 października 1890.

---

20 powieści i nowell za 4 złr. 20

20 powieści i nowell za 4 złr.

a mianowicie:

ZDRAJCA, powieść współczesna w dwóch tomach przez autora „Marzycieli“ (J. Rogosza.)
NA BŁĘDNEJ DRODZE, powieść jednotomowa z francuskiego.
MIĘDZY 17 A 20 ROKIEM, nowella.
MIŁOŚĆ WSZYSTKO ZWYCIĘŻA, nowella.
Z TYPÓW I OBRAZKÓW WIEJSKICH przez Józefa Blizińskiego:
I. Gospodarz postępowy,
II. Gospodarz partacz.
W CHWILI ZGONU, powieść francuska z 17 wieku.
WNUCZEK, nowella.
ORDYNAT, powieść, przekład z niemieckiego.
JAŁMUŻNA, nowella.
Z DOLI GÓRNIKÓW NASZYCH w ubiegłym lat dziesiątku, obrazek przez Z. Kamińskiego.
CZERWONA SAKIEWKA, powiastka przez K. H.
W OBRONIE OJCZYZNY, opowiadanie z wojny 1870 r. przez Granville Murray.
RACHUNEK SĄSIEDZKI, obrazek, A. Wilczyński.
HISTORYA PARYŻANKI, powieść Oktawiusza Feuillet'a.
NA WAKACYACH, nowella.
GENIALNY INŻYNIER, powieść z angielskiego.
ZAPYTANIE, sielanka Ebersa.
ZULEJKA, nowella przez H. K. 6997
KWIAT TAJEMNICZY, powieść.
NA ŁODZIE, nowella.

Adres: **W. Maniecki,** Drukarnia Narodowa, Lwów, ul. Kopernika L. 7.

20 powieści i nowell za 4 złr. 20



1337 Ogniotrwałe żelazne
Kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY 1337
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Braunerstrasse, 1

Ogłoszenie licytacyi. 7298

Gmina Żołtańce powiatu żółkiewskiego sprzedaje **2250 sztuk dębów** materyałowych przez przetarg publiczny drogą ofert pisemnych. Oferty ostemplowane, opieczętowane i w wadyum do wysokości 5 prc. ceny oferowanej, zaopatrzone, mają być wniesione do urzędu gminnego najdalej do dnia 1 grudnia 1890 roku do godziny 12 w południe, którego dnia nastąpi otwarcie pisemnych ofert i ogłoszenie tychże — Bliższe warunki, pod któremi sprzedaż nastąpi, można przejrzeć na miejscu. — Poczta w miejscu.

Berneńskie

Resztki sukien
2.10 metr. do kompletnego paltota zimowego Palmerston zł. 5.50.

Resztki sukien
2.10 metr. do kompletnego paltotu, Mandaryn we wszystkich kolorach w zapasie najwyborniejszej jakości zł. 9.

Resztki sukien
3.10 metr. do kompletnego ubrania zimowego zł. 5.

Loden
na ubrania myśliwskie 2.10 metr. zł. 5.

Resztki sukien
do kompletnych spodni w paski lub barwne, resztka zł. 3.50.

Kamgarn jedwabny
tylko najnowszy w paski kompletne spodnie zł. 6.

Materye uniformowe
dla c. k. urzędników, straży skarbowej, pożarnej i weteranów, po najtańszych cenach.

BERNHARD TICHO
w Bernie
Krautmarkt 18.

Przesyłki za pobraniem.
Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonane karty wzorów, tylko najnowszych materyj, obfity wybór, przesyłam na żądanie panom krawcom. 6298

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrządu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi

Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.

u 6347

Alojzego Hübnera
we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

HERBATA z RĄCZKĄ

zaprowadzona przed 25 laty z tym znakiem ochronnym, dozmaje coraz większego pokupu przez Szanowną Publiczność.

Ceny herbat są następujące:

za ½ kilo	Herbata gospodarska	zł. 1.60
—	czarna nr. 1	„ 2.
—	czarna Melange nr. 1½	„ 2.40
—	Nenchao nr. 2	„ 2.80
—	Victoria Melange nr. 2½	„ 3.20
—	Familijna nr. —	„ 3.40
—	Lian Sin nr. 3	„ 3.60
—	Pin Melange nr. 4	„ 4.
—	Pin Futschew nr. 5	„ 5.—
—	Pin Aromatique nr. 6	„ 6.—

Wysiewka herbat po zł. 1.40, 2.60 i 2 za pół kilo.

Prawie wszystkie większe handle w Galicyi sprzedają te herbaty po tych samych cenach w paczkach zaopatrzonych tym znakiem ochronnym, na co uwagę zwracać się uprasza. 6295

Magazyn herbat i win
Juliusza Grossego
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski.
Drugi dom pod tą samą firmą własne winnice posiadając w **Satoralya Ujhely** w Węgrzech (w górach Tokajskich)
wyłącznie dla eksportu win.

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg jest niezaprzeczenie 5896

francuska masa podłogowa
(do użycia w zimnym stanie)
jedyne miejsce sprzedaży

Alojzy Hübner
Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 13.

Zamiana. 7133

Dom w Warszawie na jednej z najpiękniejszych ulic, jest do zamiany z dopłatą na majątek ziemski w Galicyi. Bliższy opis powziąć można w agencyi dóbr P. Aszkanazego, ul. Kopernika L. 8 Lwów.

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich, którzy chorują w skutek grzechów popełnionych na sobie w młodości, jest sławne dzieło 5788

dr. Retau'a Selbstbewahrung

w polskiem wydaniu z rycinami cena 1 zł.

Niechaj ją każdy czyta, który odczuwa skutki podobnych nałogów. **Tysiące zawdzięczają temu dziełu swe wyzdrowienie.** — Nabyć można przez **Verlags-Magazin in Leipzig, Neumarkt Nr. 34.** jak niemniej we wszystkich księgarniach.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe nakładem pedagoga PL. v. REUSSNERA

Najlepsza metoda

do nauczenia się **bez nauczyciela** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w **3 miesiącach,** po angielsku w **24 lekcyach**. Cena metody niemieckiej kurs niższy 80 ct.; kurs wyższy 2 zł. 10 ct., zeszytami po 15 ct. — Komplet t. j. oba kursa razem 2 zł. 60 ct. — Metoda angielska z wymową, kurs niższy 90 ct — Najlepszy **elementarz polsko-niemiecki** z wymową, z 14 wzorkami pisma i 20 rycinami po 47, 20 i 10 ct., oprawny 60 ct. — Najnowszy **elementarz polski** z wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznemi po 34, 20, 14 i 7 ct. — Skład główny w księgarni

SEYFARTHA i CZAJKOWSKIEGO
we Lwowie. 6915

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincyi
koncertowe salonowe i krótkie



jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Fortepiany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder
Wien, VII. Burggasse 71. 1175

L. 33621 (7239)

C. k. uprzywilejowana kolej Arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie!

Przy losowaniu naszych obligów pierwszeństwa I. i II. emisyi przedsięwziętem publicznie na dniu dzisiejszym w obecności c. k. notaryusza wylosowano.

XXXIV. Losowanie obligów pierwszenstwa w srebrze (I Emisyi).

57 sztuk a to: nr. 2496, 2594, 4805, 7245, 7995, 9190, 10180, 15320, 16221, 16259, 16648, 16915, 17277, 17635, 18898, 19934, 21721, 22663, 23769, 23810, 24089, 24712, 27172, 28341, 29429, 29635, 29843, 30372, 30866, 31660, 32610, 33038, 34549, 34565, 36634, 37066, 37085, 38337, 38747, 39207, 41309, 41437, 42562, 42568, 42875, 44327, 44374, 44387, 44437, 45979, 46086, 46084, 46570, 48409, 48617, 48751 i 50267.

XXII. Losowanie obligów pierwszeństwa w złocie (II. Emisya).

78 sztuk a to: nr. 266, 342, 442, 742, 1126 1376, 1442, 1546, 1898, 1961, 2066, 2080, 2164, 2226, 2610, 2070, 3057, 3202, 3277, 3740, 3823, 4263, 4404, 5314, 5729, 5757, 6057, 6450, 6675, 6820, 6876, 7097, 8113, 8399, 8543, 8626, 8727, 8736, 8949, 9247, 10630, 11094, 11618, 11702, 11883, 11932, 12358, 12407, 12741, 12847 12860, 12923, 13361, 13518, 14376, 14416, 14418, 14453, 14677, 14692, 14731, 14942, 15005, 15185, 15993, 16352, 16483, 16794, 16894, 17475, 18308, 18997, 19363, 19459, 19574, 19602, 19745 i 19964.

Posiadaczy powyższych zapisów długu zawiadamia się o tem z tą uwagą, że wylosowane obligacye, a mianowicie obligacye pierwszeństwa w srebrze (I. emisyi) po 300 złr. w srebrze za sztukę zaś obligacye pierwszeństwa z złocie (II emisyi) po 200 złr. w złocie za sztukę mogą być wypłacone począwszy od 1 maja 1891.

Z dniem tym ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wylosowanych obligacyj.

We Wiedniu, 1 listopada 1890.

Rada zawiadowcza.

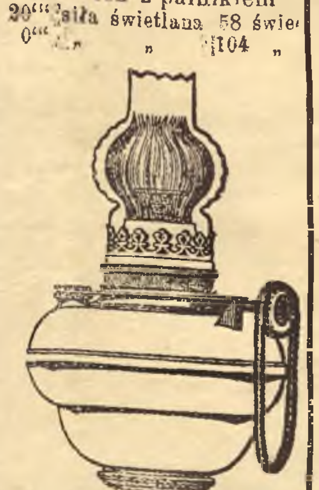
R. Ditmar w Wiedniu

Największa Fabryka lamp w Europie.



Lampy „Astral“
kociołek z palnikiem
20‴ siła świetlana 58 świec
30‴ „ „ 104 „





Wiedeńska lampa błyskawiczna 30‴
kociołek z palnikiem zaświeca się, reguluje i gasi z dołu.

LAMPY DITMARA

o sile świetlnej od 4 do 157 świec.

Saison 1890. NOWOŚCI. Saison 1890.

Słupowe i postumentowe lampy z koronkowemi umbrami. **Lampy wiszące i stołowe** z najdelikatniej ozdobionemi **rezerwoarami majolikowemi. Staroniemieckie lampy wiszące, stołowe i ścienne** czarne z ozdobami szczero miedziannemi.

Ze względu na wielkie światło szczególnie do palenia:
Słoneczne palniki 15 i 18‴ siła świetlna 27 i 42 świec.
Meteorowe palniki brylantowe z kulistym płomieniem
wielkość: 15‴, 20‴, 25‴, 30‴, 35‴, 45‴.
siła świetlna: 31, 50, 70, 87, 138, 157 świec.
Wiedeńska lampa błyskawiczna 30‴ siła świetlna 105 świec, zaświeca się, reguluje i gasi z dołu.
Lampy „Astral“ 20‴ i 30‴ siła świetlna 58 i 104 świec.

Lampy „Astral“ mają tak praktyczną formę, że mogą być w najrozmaitsze stelaże lampowe wstawione. 6766

Znak fabryczny.



Lampa postumentowa
z korunkową umbrą.

R. DITMARA główny skład lamp
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Dr. Antoni Roicki

(A. Berger) 6293

ordynuje **w słabościach zakaźnych i skórnych.** Jego poradnik nowy w słabościach męskich (VI. wydanie) z rycinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą zł. 1.50. **Poradnik w słabościach kobiet** kosztuje u autora 50 ct., pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu. Lwów, ulica Karola Ludwika liczba 7.

Uwaga: Na listy honorowane bezwłoczna odpowiedź. Ubogich przyjmuje w poniedziałek i sobotę od godziny 8 do 9 rano.

Skład kawy, herbaty i cukru.

KAROL BAYER

we Lwowie,

wysyła opłacone (franko) netto

4¾ kilo kawy wybornej . .	za zł. 9.—
4 kilo kawy wyb. i . . . . ½ kilo herbaty	„ „ 9.50
1 kilo kawy wyb. i . . . . ⅛ kilo herbaty wyb . . . 3 kilo cukru	„ „ 3.75

6218

Skład kawy, herbaty i cukru. Skład kawy, herbaty i cukru. Skład kawy, herbaty i cukru.

Pierścionki zaręczynowe,

obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

biżuterye ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Przewyborne w smaku i zapachu przez **Suez** sprowadzane

HERBATY

chińskie

po zł. 2, 2.80, 3.20, 3 60, 4, 4 40 i 5 zł. za funt = 500 gramów,

Wysiewki herbaciane

po zł. 1.50 i 1.70 za funt = 500 gramów

z zupełnie świeżego transportu poleca **handel**

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku L. 42.

7140

Jan Porawski

znakomity stroiciel fortepianów, pianin i organów, przyjmuje zamówienia po cenach umiarkowanych. — Najłatwiej używać korespondentki, ul. Kopernika l. 17, I. piętro, drzwi 5, we Lwowie. 6843

„BŁAWATEK"

kalendarzyk damski na rok 1891.

Oprócz kalendarza astronomicznego, poezyj, noweli i części informacyjnej, zawiera obszerną pracę napisaną przez panie Witalisę i Zofię pod tytułem:

Pielęgnowanie kwiatów

w pokojach i na balkonach.

Egzemplarz broszurowany 40 ct., elegancko oprawny w płótno angielskie z złoconemi wyciskami 65 ct. — Za przesłaniem przekazem kwoty 45 ct. a względnie 70 ct. uskutecznia się przesyłka franko. 7241

Drukarnia Narodowa W. MANIECKIEGO, Lwów, ulica Kopernika l. 7 i we wszystkich księgarniach. 7241



Płótna domowe

czysto nicianne

sztuka 23½ metr. długie zł. 8.50, 10, 11, 12

z najlepszej przędzy zł. 12, 13, 14. 4472

Płótna na prześcieradła,
165 i 175 ctm. szer. 14½ metr. długie zł. 13.50, 14, 15, 16, na 6 lub 7 prześcieradeł.

Chustki do nosa niciane,
tuzin zł. 2.40, 2 80, 3.40, 4.

Serwety stołowe
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.75, 5.25.

Obrusy na 6 osób
po zł. 1 05, 1.25, 1.65, 2.15.

Serwetki desert. z frędzlami
tuzin zł. 1.60, 2. 2 80, 3.60.

Garnitury kawowe kolorowe
z 6 serwetkami po zł. 2. 3, 3.70, 4.

Ręczniki nicianne
tuzin po zł. 3, 3.30, 4, 4 60.

Scierki płócienne
tuzin po zł. 2.10, 3, 360.

poleca handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

6092

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLESCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego.

1457

W sklepach zostających pod moją firmą, tudzież w głównym moim składzie we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47

utrzymuję tylko najlepsze gatunki

NAFTY niezapalnej galicyjskiej

sprzedaję takową w sklepach moich po cenach najtańszych

1	litr nafty podwójnie rafinowanej	**kryształowej** . . .	Nr. 00	po 24 ct.
	„ „ „ „	**salonowej**	„ 0	„ 22 „
	„ „ czystej	**białej**	„ 1	„ 20 „
	„ „ nieeksplodującej	**gospodarskiej** . . .	„ 2	„ 18 „

Kupującym w moim głównym składzie przynajmniej naraz **10 litrów opuszczam** z cen powyższych **2 ct.** na litrze i **odstawiam** naftę **do domu.**

Przy odbiorze **całemi beczkami** około 180 litrów daję stosowny rabat. Ktoby atoli większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma asygnaty, za którемi zakupioną naftę częściowo w każdym moim sklepie odbierać może. 6741

Zamówienia przyjmują wszystkie moje sklepy. Główny skład ma telefon nr. 159. Na prowincyę wysyłam naftę za przekazem do wszystkich stacyi kolejowych.

Piotr Miączyński,
we Lwowie.

Na sezon zimowy.

Magazyn i pracownia

FUTER

„pod Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna L. 5.

(dom kapitulny około kościoła Katedralnego)

polecają wszelkie gatunki **futer męzkich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, **płaszcze astrachanowe** pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, **serdaki** damskie i dziecinne, **kaftaniki, rotondy kurtki** do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, **kołnierze i zarękawki damskie** fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, **czapeczki damskie** w jak najrozmaitszych fasonach, **czapki męskie** od najtańszych do najdroższych, **kołpaki** futrzane, **zarękawki** męskie do polowania, **dywany** futrzane do sani, **dywaniki** futrzane przed łóżka, **wierzchy** gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najmowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. Znaczny zapas **materyj wełnianych i jedwabnych** francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, **skóry na futra** we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi **uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem,** a zarazem **gwarantujemy za prawdziwość, trwałość i dobroć** towaru, jak i wykończenia. **Ceny futer** tak gotowych jak i skór, mamy **jak najniższe** gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i niezleżały.

Dostawca futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko. 6137

Chiffony, Perkale, Dymy, Oxforty etc.

wyrobu

Benedykta Schrolla Syna

poleca najtaniej

znany skład płócien ck. uprz. fabryki

Ed Oberleithnera Sów

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Każdy amator papierosów powinien żądać tylko **„La Cométe"** najciensze bibułki i tutki cygaretowe z Wystawy Paryskiej

zupełnie nieszkodliwe

1000 tutek „La Cométe" . . . . zł. 1.20
1 pudełko bibułek 60|120 . . . . zł. 3.—

Kupcom odstępuje się rabat. 6963

Wyłączny skład dla Austryi BRACIA ELSTER

Lwów, ul. Sykstuska L. 3, filia plac Kapitulny L. 3.

---

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Piliptou włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Piliptou nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka L. 11 róg Boimów w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Rynek L. 2.



Skład kawy Artura Kościckiego

w najlepszym gatunku

we Lwowie
Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 ct. 90. na prowincyi 4¾ kl. zł. 9 ct. 60. **franko.** 5

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

SEKRETARYAT
Jego Królewskiej Wysokości
KSIĘCIA LEOPOLDA
BAWARSKIEGO

Monachium, 3 września 1890.

Do handlu Pana

FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie.

Wielmożny Panie!

Załączając 110 zł. 40 ct, proszę uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie pod adresem

Jego Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Księcia Leopolda Bawarskiego.

48 funtów herbaty po zł. 2 ct. 30, z gatunku dotychczas otrzymanego, wraz z rachunkiem pokwitowanym.

Z głębokim szacunkiem
F. J. Peter,
Radca królewski i Sekretarz nadworny.

Zwracając uwagę Szanownej P. T. Publiczności na powyższą herbatę, polecam również i inne przednie gatunki z najnowszego zbioru.

Z szacunkiem i poważaniem
Fr. Schubuth,
we Lwowie, Rynek L. 45.

Handel założony w roku 1789.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.